DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 30 kwietnia 1938 Nr. 118

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

I. KONKURS LETNI

Szczegóły w numerze

18 POSŁÓW WYSTĄPIŁO Z O.Z.N.

Zapowiedź dalszego rozłamu. -- Secesjoniści tworzą nowy klub

Warszawa, 29. 4. (Sin) Obrady posłów i senatorów zwołane z inicjatywy grupy „Jutra Pracy", rozpoczęły się w Resursie Obywatelskiej pod przewodnictwem posła Madejskiego. W obradach tych wzięli udział również posłowie, nie należący do zespołu grupy „Jutra Pracy". Posłów i senatorów było razem 37-miu. Z grupy katolickiej brali udział w obradach posłowie Zaklika i Bogusz. Referat o sytuacji w Ozonie wygłosił poseł Hoppe. W dyskusji, jaka się rozwinęła po referacie, zabrali głos prawie wszyscy posłowie i senatorowie, wypowiadając się za wystąpieniem z Ozonu. Za wystąpieniem przemówiła również p. Prystorowa. W obradach brali udział tylko posłowie i senatorowie, bez udziału innych działaczy.

Grupa „Jutra Pracy" komunikuje, że w wyniku obrad posłów i senatorów, zwołanych z inicjatywy grupy, 13 posłów zgłosiło swe wystąpienie z parlamentarnego koła O. Z. N. Są to posłowie: Dudziński, Bakon, Donimirski, Sulczewski, Szalewicz, Ślaski, Łubieński, Kozłowski Kukliński, senator Rdułtowski i senator Wierzbicki, dalej posłanka Prystorowa, która nie należąc do parlamentarnego koła O. Z. N., zgłosiła swe wystąpienie z O. Z. N., oraz poseł Bogusz, który również nie należał do parlamentarnego koła O.Z.N. i zgłosił swe wystąpienie z O.Z.N.

Łącznie z 5 posłami: Budzyńskim, Hoppem, Madejskim, Światopełk-Mirskim i Frejmanem, którzy wystąpili z O.Z.N. poprzednio, zgłosiło swe wystąpienie z O.Z.N. łącznie 18 posłów i senatorów.

Na tym zebraniu w Resursie Obywatelskiej postanowiono utworzyć odrębny klub parlamentarny. Poza 18 wymienionymi członkami Izb ustawodawczych, do klubu tego przystąpić ma około 12 dalszych osób z grupy katolickiej, oraz koła rolników. W przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsze posiedzenie organizacyjne nowego klubu. Poza swą działalnością parlamentarną, organizatorzy nowego klubu noszą się z zamiarem zorganizowania w przyszłości również akcji wśród społeczeństwa. Pod koniec zebrania organizatorzy nowego klubu zastrzegli się, że sprawy dotyczące armii, wodza i potrzeby konsolidacji narodowej, uznają za niepodlegające dyskusji.

Także Maria Rodziewiczówna zrzeka się członkostwa Rady Naczelnej O. Z. N.

Warszawa, 29. 4. (Sin.) W dniu wczorajszym Maria Rodziewiczówna przebywająca w swoim majątku na Polesiu, przesłała następujący list do generała Skwarczyńskiego: Wielmożny Panie Generale! Przypominając warunki, które postawiłam, zapisując się na członka O.Z.N., a mianowicie: 1) pracę na zasadach katolickich i narodowych, 2) kompletną bezpartyjność, 3) służbę bezinteresowną dla ogółu i ojczyzny, 4) poczucie honoru wymagane od każdego i wszystkich, 5) lojalność wobec obowiązków i potrzeb kraju, — dziś z żalem widzę, ze składu Rady Naczelnej O. Z. N. oraz ostatnich wypadków, że warunki te nie są spełniane i wobec tego proszę o skreślenie mnie z listy członków Rady Naczelnej O.Z.N.

Lewica patriotyczna wstępuje do O. Z. N.?

Warszawa, 29. 4. (Sin). W kołach politycznych kolportowana jest wiadomość, że w związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie OZN oraz z akcją grupy „Jutra Pracy" i secesją Z.M.P., lewica patriotyczna miała powziąć uchwałę wstąpienia do O.Z.N.

Rząd madrycki protestuje

przeciw układowi angielsko-włoskiemu w sprawie konfliktu hiszpańskiego

Londyn, 29. 4. (L) Ag. Reutera donosi: Ambasador hiszpański w Londynie złożył w Foreign Office notę, protestującą przeiwko tej części układu brytyjsko-włoskiego, w której W. Brytania jawnie odkłada moment wycofania ochotników włoskich do zakończenia konfliktu w Hiszpanii. Nota stwierdza, że tego rodzaju postępowanie jest nie tylko uznaniem włoskiej interwencji w Hiszpanii, lecz również jej usprawiedliwieniem.

Uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 29. 4. PAT. Dnia 29 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła dwa projekty ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych, następnie uchwaliła kilka rozporządzeń, m. in. rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia akordowego personelu pomiarowego Urzędów Wojewódzkich, oraz rozporządzenie o przejściowym unormowaniu postępowania w zakresie ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej w związku ze zmianą granic wojew.

BOLSZEWIZM

KRAKÓW, 30 kwietnia.

Zarządzenie Goeringa, zmierzające faktycznie do częściowej lub całkowitej konfiskaty majątku żydowskiego w Niemczech nie powinno właściwie nikogo dziwić. Niemcy hitlerowskie od początku swego istnienia przeprowadzają planową walkę z wszelkimi wartościami gospodarczymi, nie tylko żydowskimi. Z chwilą bowiem, gdy państwo narodowo-socjalistyczne wetknęło swój nos do kieszeni, garnków, sypialni i systemu wychowania dzieci obywatela, własność prywatna w Niemczech pozostała jedynie w swej wartości szczątkowej. System, polegający na dyrygowaniu cenami i płacami; system, ograniczający zyski i umożliwiający częściową lub całkowitą konfiskatę majątku danego przedsiębiorstwa — jest w istocie swej bardziej zbliżony do bolszewizmu, aniżeli do najbardziej nawet wydrążonego kapitalizmu. Ostatnie zarządzenie Goeringa tę ewolucję Niemiec ku bolszewizmowi w poważnej mierze przyspiesza. Niech nikt nie łudzi się, że tendencje, zmierzające ku konfiskacie majątku żydowskiego skończą się na Żydach. Od Żydów zaczyna się wszelka grabież, ale na nich bynajmniej się nie kończy.

Apetyt przychodzi podczas jedzenia.

Formalnie zarządzenie Goeringa nie oznacza jeszcze konfiskaty. Polega ono bowiem jedynie na przymusie zarejestrowania przez Żydów majątków, przekraczających wartość 5.000 marek. Ale cele tej rejestracji nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Przymus ten rozciąga się na wszystkich Żydów zamieszkałych w Niemczech, a więc nie tylko na Żydów — obywateli Niemiec. Przymusowi temu podlegają także zatem Żydzi — obywatele polscy, francuscy, angielscy, amerykańscy itd. Przymus rejestracji ma na celu — jak oficjalnie głosi zarządzenie — wciągnięcie majątków żydowskich do akcji finansowania planu czteroletniego. Tak więc na Żydów spada obowiązek zapłacenia swymi majątkami za szkody, jakie szalone plany przygotowań wojennych na drodze autarkizacji gospodarstwa wyrządziły krajowi. Gdyby w przyszłości powstał jakiś ruch, wrogo usposobiony do hitleryzmu, a także do Żydów — może przywódcy jego chcieliby ten fakt konfiskaty majątków żydowskich na cele realizacji planu czteroletniego usprawiedliwić „winą żydowską". Bo gdyby nie było Żydów — nie powstałby hitleryzm; gdyby zaś nie było hitleryzmu — nie byłoby planu czteroletniego; wreszcie — gdyby nie było planu czteroletniego — nie powstałoby w gospodarstwie tyle dziur, dla których pokrycia nawet obecne, rekordowe przykręcenie śruby fiskalnej wespół z licznymi daninami i opłatami „dobrowolnymi" oraz z pożyczkami wewnętrznymi (także „dobrowolnymi") okazują się grubo niewystarczające...

Bo w gruncie rzeczy nie chodzi wcale tak bardzo o zniszczenie przedsiębiorstw żydowskich, ani też o realizację jakiegoś „światopoglądu" rasowego czy społeczno-ekonomicznego, ale całkiem po prostu o zatkanie coraz liczniejszych dziur, spowodowanych rozrzutną gospodarką hitlerowską. Olbrzymie zbrojenia kosztują. Można było część tych kosztów zmniejszyć przez politykę niskich płac i przez znaczne podwyższenie ciężaru podatkowego. Kosztuje także funkcjonowanie olbrzymiego sztabu partyjnego, spełniającego w Niemczech rolę drugiej biurokracji. Kosztuje wreszcie cała — poza zbrojeniami — realizacja programu narodowo-socjalistycznego, z jego gigantycznymi budowlami, autostradami, robotami publicznymi i innymi objawami nakręcania koniunktury. Gdy wyczerpały się środki podwyższania ciężarów podatkowych, gdy i coraz częściej na wzór bolszewicki stosowane przymusowe pożyczki wewnętrzne zaczęły zawodzić, gdy wreszcie Trzecia Rzesza zabiera się do wchłonięcia nieszczęsnej Austrii, co ma kosztować także około dwa i pół miliarda marek, na które nie ma pokrycia — nie wystarcza już opodatkowanie dochodów, a nawet całkowita konfiskata dochodów. Trzeba sięgnąć do majątków. Na pierwszy ogień mają iść tedy majątki żydowskie, których wartość szacowana jest (wraz z Austrią) na 6 do 7 miliardów marek. Jasnym jest, że wobec tak rozrzutnej gospodarki, jaką uprawiają hitlerowcy i — w związku z tym — wobec ciągle rosnących deficytów nawet całkowita konfiskata majątków żydowskich nie może wystarczyć na długo, tym bardziej, że konfiskata majątków oznacza równocześnie konfiskatę źródeł wpływów podatkowych dla skarbu państwa. Co potem? Potem będzie musiała przyjść kolej na majątki innych, nieżydowskich obywateli, aż Niemcy dojdą do stanu, w którym wydatki będą ciągle rosły, a nie będzie ich czym pokryć.

Konfiskata majątków, należących do Żydów, zamieszkałych w Niemczech a będących obywatelami państw obcych spotka się na pewno z energiczną interwencją zainteresowanych państw. Nie chcemy ani na chwilę wątpić, że w rzędzie tych państw, które przypomną Niemcom, jeżeli już nie etyce i o prawie własności, to o fakcie, że konfiskować można także majątki obywateli niemieckich, zamieszkałych w innych państwach — znajdzie się także Polska.

J. D.

Protest w Izbie Gmin
przeciw bolszewickim zarządzeniom Trzeciej Rzeszy

Londyn, 29. 4. ŻAT. Na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin komandor Locker Lampson zgłosi rezolucję, protestującą przeciwko wywłaszczeniu majątków niearyjczyków w Rzeszy niemieckiej i wzywający rząd brytyjski do podjęcia wspólnie z rządem USA akcji w obronie elementarnych praw bezbronnych mniejszości.

Problem uchodźców austriackich

Waszyngton, 29. 4. PAT. Roosevelt postanowił połączyć kontyngenty imigracyjne, przyznane Niemcom i Austrii, by w ten sposób ułatwić politycznym uchodźcom austriackim dostęp do Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 29. 4. ŻAT. Jak donoszą, w toku swej rozmowy z generalnym sekretarzem Ligi Narodów Avenolem lord Halifax omówił także sprawę niesienia pomocy uchodźcom z Austrii, która to sprawa ma być rozpatrzona na nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów.

Londyn, 29. 4. ŻAT. Minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare zakomunikował Izbie Gmin, że od 13 marca do 24 kwietnia 1671 osób legitymujących się dowodami obywatelstwa austriackiego uzyskało prawo wjazdu do Anglii.

Zurych, 29. 4. ŻAT. Prasa szwajcarska donosi, że z nastaniem pogody wiosennej w Alpach, która ułatwia przeprawę przez góry, mnożą się wypadki przekraczania granicy z Austrii przez uciekinierów przeważnie Żydów, szukających schronienia na ziemi szwajcarskiej. Większość uchodźców przebywa w kantonie Grisong.

Słowacy w polemice z prez. Beneszem

Bratisława, 29. 4. PAT. Prezydent Benesz przyjął w Pradze przedstawicieli t. zw. czesko-słowackiej rady narodowej, w której skład wchodzą przedstawiciele stronnictw rządowych, nie ma w niej natomiast przedstawicieli słowackiego stronnictwa ludowego, które nie przyjęło zaproszenia wysłania do niej swoich delegatów. Prezydent Benesz wygłosił do delegatów przemówienie, w którym poruszył zagadnienia czechosłowackiej polityki wewnętrznej, w szczególności sprawy mniejszości narodowych i wyraził przekonanie, że w niedługim czasie uda się osiągnąć porozumienie pomiędzy Czechami a słowackim stronnictwem ludowym.

„Slovenska Pravda", komentując słowa prezydenta stwierdza, że do porozumienia z Czechami nie może dojść, dopóki ze strony Czechów nie zostanie uznana słowacka idea narodowa i dopóki Słowacy nie uzyskają pełnych gwarancyj co do respektowania ich praw. Gdy zostaną spełnione postanowienia umowy pittsburskiej, to żadne inne porozumienie nie będzie potrzebne.

W podobnym duchu pisze „Slovak", który podkreśla, że jeśli prezydent wierzy w ostateczne porozumienie Czechów i Słowaków, to musi również zrozumieć, że koniecznym jest, aby uległy zmianie metody używane ze strony czeskiej wobec ruchu autonomistycznego i jego zwolenników. Niestety, ze strony czeskiej nie widać starań w kierunku wytworzenia atmosfery potrzebnej do realizacji wzajemnego porozumienia. Nauczeni doświadczeniem, Słowacy nie pójdą na żadne porozumienie czy umowę bez uzyskania pełnych gwarancyj, że umowa ta będzie rzeczywiście spełniona. Historia umowy pittsburskiej, przy której Słowacy okazali Czechom zbyt daleko idące zaufanie, każe im zachować jak największą ostrożność.

Sprawa p. Studnickiego w drugiej instancji

Warszawa 29. 4. (A) Dziś w Sądzie Apelacyjnym na sali 3-ciej rozpoczęła się rozprawa p. Władysława Studnickiego skazanego na 3 miesiące i 500 zł. grzywny przez pierwszą instancję za znieważenie prez. miasta p. Stefana Starzyńskiego. Obszerna skarga zawierała szereg wniosków, które jako proceduralnie i merytorycznie nieuzasadnione oddalona zostały przez Sąd na posiedzeniu jawnym poprzedzającym rozprawę. Uwzględniono tylko 2 wnioski obrony. Zdecydowano powołać jako świadka gen. Szpakowskiego co do okoliczności wiążących się ze zwolnieniem urzędników zarządu miejskiego a nadto dołączyć do procesu akta sprawy wytoczonej przeciwko adw. Szumańskiemu przez p. Starzyńskiego o zniesławienie. Jako rzecznicy oskarżonego występują te same osoby, które brały udział w pierwszej instancji. Do sądu wpłynęło w ostatniej chwili podanie p. Studnickiego, który powołując się na zaświadczenie lekarskie prosi o odroczenie rozprawy gdyż jest chory. Udział oskarżonego w drugiej instancji nie jest obowiązkowy.

Sąd odroczył sprawę do 6-go maja.

„Czy praca nasza odpowiada wskazaniom Wielkiego Marszałka?“

Zarządzenie ministra W. R. i O. P. w sprawie dnia żałoby 12 maja

Warszawa, 29. 4. (PAT) P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał następujce zarządzenie w sprawie uroczystości żałobnych w dniu 12 maja 1938 r.:

„Dzień 12 maja, rocznica śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jest dniem żałoby narodowej.

Dzień ten powinniśmy poświęcić wspomnieniom o Wielkim Wodzu, o Jego pełnej poświęcenia pracy dla Państwa. Z Jego bowiem przykładu i wskazówek czerpać mamy naukę, jak Polsce służyć i jak dla niej pracować.

Uczcijmy godnie pamięć Twórcy niepodległości, jeśli zastanowimy się, czy praca nasza i zamierzenia odpowiadają tym wymaganiom i wskazaniom, które nam tak jasno stawiał przed oczy Józef Piłsudski.

Wielkość polega na trwałości wysiłku. W pracy dnia codziennego, w borykaniu się z trudnościami leży potęga. Celem zbiorowego polskiego wysiłku jest wspólna budowa wielkiej i potężnej Polski.

Dzień 12 maja będzie wolny od normalnych zajęć szkolnych, aby młodzież w granicach możliwości odpowiadających jej wiekowi mogła zastanowić się nad dalszą realizacją programu Wielkiego Marszałka.

Młodzież szkolna weźmie udział w nabożeństwach żałobnych, organizowanych w ramach ogólnych uroczystości, lub też w szkolnych nabożeństwach żałobnych, zależnie od warunków miejscowych.

Po nabożeństwach wszystkie szkoły zorganizują uroczystości, których program należy ułożyć zgodnie z podanymi wytycznymi.

Ponadto młodzież szkolna może wziąć udział w ogólnych uroczystościach organizowanych przez czynniki lokalne. W tym przypadku władze szkolne oraz dyrekcje i kierownictwa szkół powinny się porozumieć z komitetami miejscowymi.

W miarę możności szkoły ułatwią młodzieży wysłuchanie specjalnych audycji organizowanych przez Polskie Radio.

W dniu 12 maja na wszystkich budynkach szkolnych należy wywiesić flagi państwowe opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą.

Sztandary szkolne i portrety Marszałka Piłsudskiego w tym dniu powinny być okryte krepą“.

Jak ustosunkuje się jiszuw do nowej Komisji

Jerozolima, 29. 4. ŻAT. Wobec kolonistów i robotników żydowskich wszystkich kolonii Saronu zebranych na wiecu w Raanana, kierownik resortu politycznego Agencji Żydowskiej M. Czertok wygłosił dziś przemówienie, w którym poruszył m. in. ustosunkowanie się ludności żydowskiej do komisji dla spraw podziału Palestyny.

— Skupienie żydowskie w Palestynie — oświadczył Czertok — nie jest piłką do politycznej gry fotbalowej i nie wyrzeknie się swoich praw. Już jedna komisja badała stosunki palestyńskie, ale istnienie jiszuwu w Palestynie nie jest zależne od tych badań. Nie wiemy, czy także i nowa komisja nie rozpocznie swej pracy od badań nad takimi sprawami jak: kto przyrzekł Żydom Palestynę, jakie są potrzeby Żydów i ile można dać Żydom, nie budząc gniewu Arabów. O ile nowa komisja rozpocznie takie badania, wówczas cały jiszuw odwróci się od tego gremium.

Akcja strajkowa i terrorystyczna trwa

Jerozolima, 29. 4. (ŻAT.) W dniu dzisiejszym komisja Woodheada rozpoczęła podróż po całym kraju. Objazd potrwać ma 2 tygodnie.

Jerozolima, 29. 4. (ŻAT.) Komisarz prasowy rządu palestyńskiego zakazał prasie zamieszczania wiadomości o arabskim ruchu strajkowym w Palestynie w związku z przybyciem nowej komisji. Mimo to dzisiejszy „Felestin“ donosi, że arabski strajk protestacyjny objął miasta: Haifę, Nazaret, Dżenin, Safed i Akko.

Prasa arabska donosi o arabskich demonstracjach protestacyjnych przeciwko polityce palestyńskiej rządu angielskiego, jakie się odbyły w kilku krajach Bliskiego Wschodu. W dniu wczorajszym demonstracje takie miały się odbyć w Damaszku, Aleppo, w Tyrze, Sydonie, Bagdadzie, Kairze i Aleksandrii. Z wszystkich tych miejscowości wysłano, jak donosi prasa arabska, depesze protestacyjne do rządu w Jerozolimie i Londynie.

Terroryści arabscy zaatakowali dziś osiedle żydowskie Kfar Menachem i Kfar Ada. Koloniści odparli napastników, nie ponosząc żadnych ofiar. Terroryści arabscy ostrzeliwaii dziś samochody żydowskich robotników piekarni Degania w Tel Awiwie. Ofiar nie było.

Brazylia wydaliła przywódcę hitlerowców

Buenos Aires, 29. 4. PAT. Donoszą z Rio de Janeiro, że przewódca narodowo-socjalistyczny Wilhelm Wender, który z Porto Alegre kierował akcją propagandową narodowo-socjalistyczną na terytorium Brazylii, został powiadomiony przez brazylijskie władze bezpieczeństwa, że winien opuścić granice Brazylii w jak najkrótszym czasie.

Przygotowania do obchodów 1-majowych w Paryżu

Paryż. 29. 4. PAT. Organizacje socjalistyczne, komunistyczne oraz generalnej konfederacji pracy czynią szerokie przygotowania do tegorocznego obchodu święta 1 maja. Obchód ten będzie miał tym razem prawdopodobnie przebieg niezakłócony żadnymi incydentami, choćby ze względu na to, że wypada w niedzielę, dzięki czemu sklepy, urzędy, instytucje publiczne oraz prywatne i tak świętują. Pewne trudności stwarza tylko kwestia widowisk, albowiem muzycy widowiskowi uchwalili świętować do godz. 20-ej. Syndykat zecerów i drukarzy ogłosił, że będzie świętował, wskutek czego dzienniki nie wyjdą prawdopodobnie z wyjątkiem komunistycznej „Humanite“ i socjalistycznego „Populaire“. Komunikacja miejska, jak autobusy i kolej podziemna, ma funkcjonować, aby umożliwić wzięcie udziału w projektowanej wielkiej manifestacji wszystkich organizacyj frontu ludowego, które mają przeciągnąć przez wschodnią połowę Paryża. Szoferzy taksówek postanowili świętować, natomiast szoferzy właściciele taksówek mają zamiar nie przyłączać się do świętowania.

Trzynaste dziecko matki pięcioraczków kanadyjskich

Montreal, 29. 4. PAT. Pani Olivia Dionne, matka pięcioraczków kanadyjskich, urodziła syna. Trzynaste z kolei dziecko przyszło na świat szczęśliwie i ważyło zaraz po urodzeniu 7 i pół funta. Pani Dionne, która poza pięcioraczkami, wychowującymi się osobno, będzie miała w domu 7 mioro dzieci (jedno umarło), liczy obecnie 29 lat.

Tajemniczy zgon prokuratora w Kijowie

Moskwa, 29. 4. PAT. W dniu 24 bm., jak donosi dopiero dzisiaj prasa, zginął na stanowisku prokurator kijowskiego okręgu wojennego Kałoszyn w wieku lat 37. Przyczyny śmierci Kałoszyna prasa nie podaje.

PRZEGLĄD * PRASY *

Dyskusja o Czechosłowacji

W prasie daje się zauważyć pewien odpływ zainteresowania grożącym konfliktem z Czechosłowacją. Podkreśla się silnie postulaty mniejszości polskiej w Czechosłowacji, ale z wielką rezerwą ocenia się zapędy niemieckie w stosunku do republiki czechosłowackiej. Duża część opinii i to bez względu na stronnictwa przeciwstawia się dość energicznie fantastycznym pogłoskom na temat „rozbioru" Czechosłowacji.

O położeniu w Czechosłowacji i o echach, jakie to położenie wywołuje, pisze „Dziennik Ludowy":

Możemy sobie bardzo dobrze wyobrazić, że Henlein pewnego dnia może zerwać rokowania z oględnym i cierpliwym rządem praskim, może zwołać posłów swego stronnictwa, powiedzmy do Czebu, i tam ogłosić autonomię tego obszaru, a wojska niemieckie poprosić o zabezpieczenie jej swoją obecnością.

Są jeszcze u nas ludzie, którzy zdają się cieszyć ze zbliżania się niebezpieczeństwa hitlerowskiego do nas, którzy witają radośnie fakt okrążania nas przez Niemców. W oczach naszych rośnie niebezpieczeństwo nietylko materialne, ale i moralne. Doskonali się metoda używania siły pod pokrywką prawa, podbojów, krajów, w których żyją mniejszości niemieckie, awangardy pochodu hitlerowskiego na wschód, pretekstów do wtrącania się do spraw sąsiadów, do zabierania im ich praw, a potem i ziemi. W ten sposób gwałt staje się uznaną, niekaraną metodą wypraw, najazdów i podbojów. Jeśli świat, a przede wszystkim sąsiedzi Niemiec, nie ockną się ze stanu zobojętnienia, czy lęku, to niebezpieczeństwo wzrośnie tak, że pochłonie zarówno walczących jak i sympatyzujących z tymi metodami, zarówno tych, których Niemcy łamały groźbami, jak tych, których łudziły zapewnieniami przyjaźni.

Nie jest to tylko opinia sfer lewicowych, bo w tej dziedzinie pojawiają się podobne głosy niemal wśród wszystkich ugrupowań polskich.

Na fali długiej i krótkiej

O polityce radia pisze i „Kurier Warszawski" w tonie ironicznym:

Są kraje, w których społeczeństwo jest, na fali długiej i krótkiej polskiego radia, stale zadowolone. Pierwsze miejsce w tym raju niewidzialnym wśród przestworzy ma oczywiście Polska, gdzie społeczeństwo jest od lat zadowolone trzy razy dziennie, w dzienniczku radiowym porannym, południowym i wieczornym, a czasem jeszcze i w ostatnich wiadomościach przed północą. Nie jesteśmy jednak odosobnieni. Bardzo zadowolone jest też, w zasięgu wiadomości naszego radia, społeczeństwo w Niemczech, a od kilku tygodni również i w Austrii i nie zamąci tego pogodnego nastroju najlżejszy choćby domysł, że w Rzeszy Niemiec kiej jest ktośkolwiek niezadowolony i zatroskany, np. katolicy, a w szczególności ludność polska.

Tak, jak są kraje, które mają dobrą prasę, tak są kraje i narody, które posiadają dobre radio w Polsce. Cytowane pismo przytacza m. in. następujący szczegół, charakteryzujący R. P. — W „Dzienniku Radiowym" można było niedawno słyszeć, że zakaz rozmów na temat polityki w Rumunii wywołał... powszechną radość wśród mieszkańców Rumunii. I dziennikarz radiowy wypowiedział to bez zająknienia! Nie jest to pierwszy „kawał" „Dziennika Radiowego". Pisaliśmy już niejednokrotnie o specjalnej „sympatii" radia do rozmaitych prześladowań Żydów. Warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden kwiatek z niwy radiowej. Niedawno radio cytowało „Temps" wskazując, że „Temps" ogłosił artykuł, wypowiadający się przeciwko walce w obronie Czechosłowacji. Radio zapomniało tylko dodać, że był to artykuł umieszczony w „wolnej trybunie", a artykuł redakcyjny będący wyrazem kół zbliżonych do rządu, miał treść wręcz przeciwną. Ale takie to już jest to R. P.

O braku lekarzy

W czasie konferencji prasowej w Ministerstwie opieki społecznej wygłosił podsekretarz stanu p. dr Piestrzyński referat o zagadnieniach zdrowia publicznego w Polsce. Dr Piestrzyński lil się w szczególności na brak lekarzy i przytoczył następującą statystykę:

Otóż w końcu 1937 r. było w Polsce 12.600 lekarzy praktykujących, a więc na 10.000 mieszkańców przypadało — 3.7. Zagranicą, a w szczególności w Niemczech, we Włoszech stosunek ten jest conajmniej dwa razy większy. Polska powinna mieć przynajmniej w obecnej sytuacji 25.000 lekarzy praktykujących. Niestety przyrost personalu lekarskiego jest zbyt wolny, przede wszystkim z powodu niewielkiej liczby wydziałów lekarskich w Polsce. Co roku kończy studia 500 medyków, z tego czynnej praktyce poświęca się najwyżej 300. Niewystarczalność tej cyfry rzuca się tem jaskrawiej w oczy, jeżeli się weźmie pod uwagę, że roczny przyrost ludności w Polsce wynosi od 400 do 500.000 osób.

Wysunięty przez ministerstwo projekt utworzenia nowych wydziałów lekarskich w Łodzi, przy uniwersytecie lubelskim i w Katowicach natrafił na wielkie trudności.

W obliczu tej katastrofalnej statystyki nasuwa się jedno pytanie: Skoro brak lekarzy w Polsce, skoro stan opieki lekarskiej urąga wszelkim zasadom higieny społecznej, to dlaczego stosuje się na wszystkich uniwersytetach numerus clausus? Poco tworzyć nowe wydziały medyczne, kiedy wystarczy udostępnić istniejące fakultety całej zgłaszającej się młodzieży? I jeszcze jedno: nie po raz pierwszy stwierdza się, że w Polsce brak jest lekarzy. A istnieje w kraju około 300 lekarzy gotowych do przyjęcia każdego wyznaczonego im stanowiska a czekających nadaremnie na nostryfikację. Tylko, że ci lekarze to Żydzi. Ale czy dlatego, że chodzi o Żydów, to należy tolerować fatalne stosunki zdrowotne w państwie i kontynuować obecny stan pogarszający się z dnia na dzień?

(M)

OBRONCA MADRYTU



Dowódca wojsk rządowych gen. Miaja (w okularach) wraz ze sztabem.

Skazani za przeciwstawianie się pikieciarzom

Bielsko. 29. 4. (R) Przed Sądem Grodzkim w Kętach zakończył się w dniu wczorajszym proces przeciwko 7 członkom lokalnego TUR. Tłem rozprawy były wypadki, jakie rozegrały się na rynku kęckim w dniu 7 listopada 1936 r. W wieczór sobotni grupa członków Str. Narod. — jak już o tym swego czasu donieśli śmy — postanowiła nie dopuścić do sklepu żydowskiego rzeźnika Hornunga robotników — którzy w tym czasie zaopatrywali się w mięso na niedzielę. Na tym tle doszło między pikieciarzami a robotnikami socjalistycznymi do bójki. Policja, która przybyła na miejsce w czasie bójki, przytrzymała kilkunastu robotników z prezesem lokalnego TUR-a na czele i wygotowała przeciw nim akt oskarżenia o udział w bójce z użyciem niebezpiecznych narzędzi, a przeciw Hornungowi o podżeganie i nakłanianie robotników do pobicia pikieciarzy.

Ponadto został pociągnięty do odpowiedzialności karnej jeden z miejscowych działaczy TUR, oskarżony między innymi o znieważenie policji i wygrażanie się pod jej adresem.

Na odbytych rozprawach oskarżeni do winy się nie przyznali, podając, że albo w ogóle w zajściu udziału nie brali, albo też działali jedynie w obronie koniecznej, odpierając ataki uzbrojonych członków Stronnictwa Narod.

W dniu wczorajszym zapadł wyrok skazujący 3-ch oskarżonych na karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata, jednego za wygrażanie się policji na 6 tygodni z zawieszeniem na 2 lata, trzech zaś uniewinniono. Sprawę pozostałych oskarżonych skutkiem niestawiennictwa wyłączono.

Obrońca oskarżonych mgr Abraham z Bielska zapowiedział apelację.

IGNOTUS

Czy Europa zamieni się w nordycki obóz koncentracyjny?

Europa przeżywa obecnie gorący sezon wielkiej polityki. Cztery najważniejsze mocarstwa, Wielka Brytania, Francja, Niemcy i Włochy rozwijają ofensywę polityczną. Podczas gdy ostatnie dwa lata stały pod znakiem ataku politycznego Niemiec i Włoch, a Wielka Brytania i Francja cofały się ustawicznie na „bezpieczniejszy odcinek“ to obecnie obraz się zmienił. Wielka Brytania przeszła do organicznej“ ofensywy, a za nią rusza także Francja, która najwięcej straciła ze swej hegemonii politycznej w Europie. Już ten fakt, że obie demokracje zachodnie otrząsnęły się ze stanu depresji, jest pozytywnym zjawiskiem, kryjącym w sobie możliwości zatamowania pochodu Niemiec do hegemonii w Europie. Nie trzeba chyba szeroko tłumaczyć, czym stałoby się dla pokoju i cywilizacji, dla niepodległości wielu państw i kultury ludzkości zrealizowanie niemieckiego snu o wszechpotędze w rodzinie narodów. Europa zamieniłaby się w jeden wielki niemiecki obóz koncentracyjny narodów, a stąd rozpocząłby się pochód Hunów germańskich do Azji. Wielkie imperium brytyjskie, będące mimo wszystko formacją wolnych lub do wolności ewolucyjnie zmierzających ludów rozpadłoby się w gruzy. Sama Wielka Brytania, odcięta od źródeł swego dowozu żywności i surowców zeszłaby do rzędu państw średnich, wylękłych o swój byt a Francja znowu pozbawiona Alzacji i Lotaryngii, sprzymierzeńców i kolonij więdłaby i ginęła wśród spadku siły liczebnej swej ludności. Mylą się ci, którzy dziś stawiają na Niemcy, że pochód niemiecki, rozdygotany wściekłą żądzą panowania nad światem, zatrzymałby się u granic tych państw, którym dziś „nieagresyjnie“ daje spokój, kłamiąc — przyjaźń.

Ten właśnie przewidujący, przezorny, dalekowzroczny — lęk przed wszechpotęgą nowych Niemiec zapędził Chamberlaina do — Rzymu i ten sam lęk zagnał teraz Daladiera do Londynu i do — Rzymu.

W chwili, gdy piszemy te słowa, toczą się jeszcze rozmowy londyńskie między Francją a Anglią. Ale może już dziś znanym nam będzie oficjalny komunikat o rezultatach tych narad. Tego rodzaju komunikaty zwykle nie wiele mówią. O wiele więcej zakrywają.

Powstaje pytanie, czy dojdzie między Anglią i Francją do pełnego porozumienia? Czy porozumienie to obejmie tylko interesy bezpośrednio własne i zachodniej Europy, a zatem Hiszpanii, Portugalii, Belgii i Holandii. czy też uzgodnioną będzie także wspólna interwencja militarna na wypadek dalszego pochodu Niemiec w Europie środkowej? Nikt poważnie przecież chyba nie łudzi się co do tego, czego zapowiedzią są „mi[illegible]alistyczne“ żądania Henleina do Pragi. Czego, jak czego, ale zdolności polityczno strategicznej Adolfowi Hitlerowi na podstawie dotychczasowych jego sukcesów odmówić nie można.

Byłoby błędem przypuszczać, że zmontowanie porozumienia i — co najważniejsza — wspólnego działania między Anglią a Francją jest rzeczą oczywistą i dlatego — łatwą. Już w marcu 1936 doszło do pewnego ramowego porozumienia między sztabami wojskowymi Francji i Anglii, a ileż to od owej pory było rozbieżności politycznych między oboma mocarstwami na Bliskim Wschodzie, w Hiszpanii, odnośnie Austrii, Czechosłowacji, Włoch, zagadnienia Ligi Narodów?

Rok 1914 sprowadził Anglię na pola bitew Francji w sytuacji zasadniczo analogicznej jak dzisiejsza, bo najistotniejszym motywem wspólnym, który sprzęgnął oba mocarstwa w braterstwo broni i zjednoczonym przelewie krwi był pochód polityczny Niemiec Wilhelma II, w Europie i w Azji. Przez lat 15 odbywała się przez Niemcy likwidacja Traktatu Wersalskiego. Dziś jest on materiałem historycznym. Pozostały zeń tylko jeszcze zmiany terytorialne, a do ich restytucji przygotowują się Niemcy krok za krokiem. Dążą one nie tylko do rewindykacji tych ziem zabranych, które ştraciły, ale i zagarnięcia części spadku po Austrii. W odrotnym porządku. Austria była krokiem pierwszym. Jak długo Niemcy likwidowały nieterytorialne postanowienia Traktatu Wersalskiego, tak długo Anglia i Francja, albo powiedzmy dokładniej Anglia i dlatego także Francja uważały tę likwidację za nieuchronną, ewolucyjną restytucję swobody narodu 65-milionowego. Ale Austria była pierwszym dzwonieniem pełnego po-

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył
Alfred Liefeld

8) Niegdyś gdy do mojego zawodu należało przeglądanie stosów fotografij, nie zaś dziennika stanu kompanii, miałem sporo do czynienia z twarzami tego typu. Były to drzeworyty, które zachowały jeszcze ślady dawnych farb i które rzeczywiście przechodziły ze średniowiecza. Tu jednak widok takiej głowy może przyprawić o zdumienie... Jakie stanowisko piastuje dziwaczny jegomość? Szef Oddziału Piątego Ober-Ostu? Cóż to mówi? Nic, albo bardzo wiele — zależnie od punktu widzenia. Że jednak w tej chwili chce o czymś zameldować, to jest widoczne nawet dla niewidomego. Zamienił porozumiewawcze spojrzenie z moim wujem, a teraz znowu mruga na adiutanta książęcego: widocznie Lychow ma dać znak opuszczenia stołu, by nie psuć drzemki starego pana. Istotnie: Lychow podnosi się z miejsca, a za nim baron i reszta gości. Wszyscy bezszelestnie opuszczają wyłożoną dywanem komnatę pałacową, a adiutant wyłącza światło elektryczne. Rozparty w fotelu z głową odrzuconą w tył i sterczącą, siwą brodą, śpi sędziwy feldmarszałek. jak gdyby pełniąc straż przy świecach i opróżnionych z kawy filiżankach. Zwisająca dolna warga nadaje zaczerwienionej twarzy starca jakiś nadąsany, dziecięcy wyraz. Zaciśnięta w pięść, pomarszczona ręka, obrzeżona mankietem koszuli, który wystaje z rękawa munduru, ma w sobie coś przedziwnie bezbronnego i żałosnego.

ROZDZIAŁ DRUGI

W BIBLIOTECE

Ni z tego ni z owego znajduje się Winfried sam na sam z baronem von Elendtem w bibliotece Krasnego Dworu. Książki o wytłaczanych, złoconych grzbietach zajmują tu półtorej ściany, środek pokoju zdobi okazały, dębowy stół na lwich łapach, otoczony wysokimi fotelami. Marmurowy kominek dodaje izbie przytulnego powabu. Tuż obok jednak panoszy się żelazny piecyk, którego wygięta rura ginie pod marmurową okładziną kominka i który jest tu właściwym źródłem ciepła. Pożyteczny, a zarazem szpetny, niby okopcony garnek kuchenny wśród starych wazonów greckich, stoi sobie mały potwór na olbrzymiej księdze bezcennych sztychów z 17-go stulecia. Obydwaj oficerowie przechodzą nad tym do porządku. Na wojnie względy praktycznego pożytku są na pierwszym planie, wszystko inne, a więc i tak zwane skarby kulturalne nie wielkie mają znaczenie.

Kiwając melancholijnie głową, z rękoma splecionymi za plecami, wodzi baron Elendt oczyma po szeregach książek, stanowiących ongi własność rodu Tyszkiewiczów, do których też może — o ile Bóg i król pruski pozwolą — książki te zapewne wrócą. Dziś jednak są w zasięgu władzy dowództwa okręgu etapowego Ober-Ostu, które znalazło tu, po opuszczeniu Krasnego Dworu przez Rosjan, prawdziwe spustoszenie. I cud boski doprawdy, że w końcu książki wróciły w jakim takim porządku na półki biblioteczne, bo na prawdziwe uporządkowanie księgozbioru nikt nie miał czasu, ani ochoty. Kto bowiem miał zająć się tą kłopotliwą sprawą. Zainteresował się tym jedynie książęcy adiutant, major von Krottmayr, ale i ten ograniczył się jedynie do antyku i książek niemieckich. W ten sposób łacina znalazła się obok niemczyzny na środkowych półkach biblioteki, gdzie książki uszeregowane zostały z niejakim sensem. Natomiast Francuzi w luksusowych oprawach oraz Anglicy, Rosjanie i Polacy stłoczeni zostali byle jak — wedle formatu książek. W ten sposób w oczy Winfrieda rzucało się przede wszystkim ozdobne wydanie utworów poetyckich Adama Mickiewicza, obok zaś — wskazówki dla myśliwych, drugi tom biografii Napoleona, tudzież Gogola „Martwe dusze“. W kącie u góry wyszczerzała złoconą paszczę trąba z jasno błękitnej blachy, sterczącą z brązowej skrzyni, zaopatrzonej w połyskującą korbę: gadająca maszyna, gramofon.

(C. d. n.)

wrotu Niemiec do polityki Wilhelma II: zmiana karty Europy, linia Bagdad i dalej, kolonie, a po tym hegemonia w handlu świata przy pomocy rozsianych na całej kuli ziemskiej mniejszości niemieckich. Zniszczenie żydostwa jest tylko środkiem dla przygotowania tym mniejszościom niemieckim roli łącznika w międzynarodowym handlu, opanowanym przez totalistyczne Niemcy i zgleichszaltowane bez względu na przynależność państwową części narodu niemieckiego. Naród niemiecki chce objąć funkcję narodu żydowskiego w handlu międzynarodowym. Do tej likwidacji roli żydostwa potrzebnym jest Niemcom, aby państwa osłabiły lub zniszczyły same rolę i znaczenie „własnych“ części społeczeństwa żydowskiego. Wykorzystują Niemcy atawistyczne predyspozycje antysemickie, grają na nich po mistrzowsku, ściągają narody haszyszem antysemickim we własne sieci imperialistycznych zapędów, rozżarzają śpiące instynkty do białości i w szale antysemickim usypiają czujność państw i narodów wobec nadchodzącej lawiny potopu germańsko niemieckiego. A przy tym przez zezwierzęcenie antysemityzmu, jak o tym świadczą wypadki ostatnie w Austrii, wypadki przypominające „kulturę“ najdzikszego szczepu murzyńskiego w głębi Afryki, deprawują moralność, religijność, zamieniają człowieka w hyenę, aby w ten sposób zmniejszyć odporność moralną ludów i ich nadchodzących pokoleń. Z takimi pokoleniami hitleryzm łatwiej sobie da radę. To jest — misja hitleryzmu, to jest jego — mit: do sieci swej wpiątać świat i ssać zeń soki żywotne jak pająk.

Obrady londyńskie są pierwszym znakiem na nieboskłonie politycznym, że w Londynie i i w Paryżu zaczyna się budzić świadomość niebezpieczeństwa niemieckiego. Ale od tej świadomości do skonkretyzowania wspólnego czynu politycznego, tzn. takiego, któryby był zdecydowany na militarne wyegzekwowanie posłuchu, jeśliby pokojowe środki zawiodły, jest jeszcze daleko. Przede wszystkim i właśnie dla tego, bo scementowanie porozumienia angielsko francuskiego do wspólnego działania nie jest rzeczą łatwą, choć na pozór wydawałoby się ono proste, oczywiste i naturalne.

Trudności są rozmaite. Przede wszystkim istnieje pewna sfera chronicznych konfliktów i nieufności między Anglią i Francją. Nie trzeba aż sięgać do historii, której znaczny odcinek jest łańcuchem starć, a nawet wojen między Anglią a Francją, ale cały okres likwidacji Traktatu wersalskiego jest potwierdzeniem twierdzenia, że interesy, drogi i metody obu państw pełne są konkurencji , nieufności. Nie kto inny, tylko Anglia biernością swoją zlikwidowała w znacznej mierze hegemonię Francji w Europie po Traktacie wersalskim. Konflikt abisyński był jaskrawym dowodem rozbieżności między polityką Francji i Anglii. Na Bliskim Wschodzie zadrażnienia trwają po dzień dzisiejszy. Z Egiptu nie kto inny wykurzył Francję jak właśnie Anglia. Historia Suezu jest pouczającym na to dowodem. A dziś stoi przed Anglią pytanie: czy zdołam się porozumieć z Niemcami bez Francji, czy nie? Jeśli tak, to nie mam interesu w sojuszu z Francją. Jeśli nie, to powstaje dla mnie znowu wspólnota interesów tak jak w roku 1914.

A właśnie w Anglii w tej chwili jeszcze nie dojrzała decyzja, czy porozumienie z Niemcami jest dla niej możliwe czy nie. Tendencje i podszepty w kierunku ponownego podjęcia rozmów z Niemcami wzrastają w Anglii. Nie wolno zapomnieć o tym, że min. spraw zagranicznych Anglii jest lord Halifax. Nie godzi się przeoczyć znaczenia politycznego książki markiza Londonderry „My i Niemcy“, książki, która właśnie teraz się ukazała. Jest ona jednym z symptomów nastrojów politycznych Anglii. Tendencją jej jest szukanie porozumienia z Niemcami.

Trudnością drugą jest stanowisko Stanów Zjednoczonych. Ameryka coraz silniej wraca do teorii Monroego w sensie politycznym i nie ma ochoty maczać palców w konflikcie europejskim po nauczce Wilsonowskiej, z której wyszła z gołymi dłońmi. Dopiero na drodze zbieżności interesów angielsko-amerykańskich w stosunku do Japonii mogłaby Ameryka powrócić do czynnej interwencji w konflikcie europejskim. Należy wątpić, czy Anglia zdecyduje się definitywnie do kooperacji z



Francją bez poparcia Stanów Zjednoczonych. Przed nowymi wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn., trudno oczekiwać wyklarowania się polityki amerykańskiej.

Trudnością trzecią są Włochy. Włochy nagle grają. Czekają. Targują się. Za kilka dni Hitler będzie w Rzymie. Za tygodnie, za miesiącą skończy się wojna hiszpańska. Włochy trzymają dwa żelaza w ogniu, a nie wiadomo, które wyciągną. Ale premią wapólnej akcji angielsko-francuskiej jest rozbicie osi Rzym—Berlin. Jeśli Londyn nie zdoła się porozumieć z Berlinem, to nie pójdzie wcześniej z Paryżem, jak długo nie oderwie Rzymu od Berlina. Dlatego też Londyn prze na porozumienie Paryża z Rzymem. Ale właśnie dlatego Rzym robi trudności, aby wytargować na rynku politycznym jak najwięcej.

Czwarta trudność to — anglista rola Rosji na wypadek konfliktu europejskiego. Pakt Londyn—Paryż—Rzym gotów wpędzić Moskwę w ramiona Berlina, choć dziś wygląda to na paradoks wobec — „misji“ antykomunistycznej Berlina. Zajrzyjmy tylko nieco do historii, a znajdziemy tendencje, i nie tylko tendencje, ale i fakty kooperacji rosyjsko-niemieckiej. W danej chwili „misja“ pójdzie do archiwum, tak jak misja wcale nie przeszkadza serdecznym stosunkom gospodarczym między hitlerowskim Berlinem a komunistyczną Moskwą. Krystalizowanie się nacjonalbolszewizmu w Rosji ułatwia także „ideowo“ zbliżenie bardziej niż się na ogół przypuszcza.

Z wszystkiego wynika zatem, że wokoło obrad francusko-angielskich w Londynie mimo ich bardzo bogatego porządku dziennego i mimo narad nad kooperacją wojskową, wije się cały wieniec trudności i oporów. Muszą one zniknąć albo się rozjaśnić, aby w Londynie dojrzała ostateczna decyzja co do obrać się mającej drogi.

Na to potrzebny jest — czas zwłaszcza, że Anglik myśli wprawdzie gruntownie, ale decyduje się — powoli.

Czas zaś jest sprzymierzeńcem — Adolfa Hitlera.

Dlatego prospekcje są w tej chwili nie wesołe. Obrady londyńskie są dopiero pierwszą jaskółką budzącej się na nowo świadomości, że Europie grozi przemiana na nordycki obóz koncentracyjny.

O tyle są one zapowiedzią nowego kursu w polityce międzynarodowej.

Ale na razie tylko — zapowiedzią... Może dzisiejsze wiadomości bliżej naświetlą dynamikę tej zapowiedzi.

Premiowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 27 kwietnia 1938 r. odbyło się w PKO. drugie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe serii V grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 marca 1938 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr nr: 421.593, 435.896, 444.316, 460.121, 461.914, 464.196, 465.834, 473.052, 494.908.

Premie po zł. 250.— padły na nr nr: 400.638, 401.917, 403.407, 403.498, 405.552, 407.477, 421.331, 424.882, 427.329, 429.425, 433.018, 437.106, 437.371, 438.615, 439.281, 442.734, 455,343, 461.013, 461.516, 461.531, 465.446, 465.764, 467.381, 469.837, 470.551, 476.234, 478.205, 481.961, 482.107, 482.201, 483.852, 484.741, 484.834, 485.646, 490.829, 492.751.

Premie po zł. 100.— padły na nr nr: 400.996, 404.240, 404.473, 405.120, 405.542, 405.692, 406.290, 407.515, 407.775, 408.146, 408.183, 408.777, 409.056, 409.219, 409.732, 411.497, 412.080, 413.773, 413.941, 414.210, 415.873, 416.093, 416.782, 416.871,

417.072, 417.541, 418.454, 419.741, 420.013, 420.416, 422.033, 422.738, 423.549, 425.543, 425.695, 427,438, 427.455, 427.705, 428.837, 428.973, 428.985, 429.105, 429.845, 430.186, 430.904, 432.297, 432.594, 433.679, 434.604, 436.620, 438.190, 439.092, 439.378, 439.885, 439.914, 440.244, 440.327, 440.360, 442.313, 442.385, 443.643, 444.567, 447.351, 447.586, 448.735, 449.508, 450.532, 450.691, 451.081, 451.107, 451.928, 452.877, 454.566, 455.309, 456.250, 456.339, 457.096, 458,588, 459,313, 459.340, 460.028, 460.533, 460.712, 460.936, 461.263, 462.202, 462.474, 462.488, 462.607, 464.390, 465.271, 465.383, 466.650, 467.751, 468.481, 468.551, 468.806, 468.826, 469.205, 469.912, 470.470, 471.115, 471.633, 472.053, 472.578, 472.805, 474.277, 474.713, 475.620, 475.923, 476.864, 476.984, 479.427, 480.791, 483.274, 483.406, 483.659, 484.134, 484.245, 484.959, 486.315, 487.166, 487.211, 487.837, 487.892, 488.333, 488.345, 489.554, 489.906, 491.230, 492.598, 492.845, 493.580, 494.774, 494.887, 495.229.

Premie po zł 50.— padły na nr nr: 400.150, 400.368, 400.453, 400.759, 400.870, 400.888, 400.951, 401.118, 401.195, 401.260, 401.449, 401.653, 401.720, 402.144, 402.179, 402.356, 402.630, 402.830, 402.960, 403.549, 403.717, 403.778, 404.560, 404.778, 405.191, 405.358, 405.823, 406.065, 406.303, 406.330, 406.490, 406.707, 407.461, 407,756, 407.944, 408.293, 408.542, 408.925, 409.708, 410.182, 410.415, 410.611, 410.627, 411.148, 411.379, 411.721, 411.739, 412.548, 412.565, 412.659, 412.662, 412.668, 412.891, 413.888, 414.218, 414.391, 414.998, 415.143, 415.433, 415.633, 415.634, 415.714, 415.895, 415.918, 416.264, 416.531, 416.698, 416.702, 416.785, 416.812, 416.834, 417.148, 417.278, 417.790, 417.816, 418.219, 418.564, 418.796, 418.887, 419.330, 419.372, 419.422, 419.734, 419.897, 420.052, 420.158, 420.445, 421.112, 421.400, 421.413, 421.466, 421.707, 421.869, 422.054, 422.576, 422.770, 422.878, 423.177, 423.682, 423.700, 423.871, 424.179, 424.431, 424.818, 424.989, 424.992, 425.223, 425.367, 425.412, 425.568, 425.733, 425.847, 425.851, 426.988, 426.998, 427.394, 427.737, 428.476, 429.314, 429.828, 429,925, 430.118, 430.119, 430.365, 430.832, 431.080, 431.678, 432.237, 432.515, 432.606, 432.629, 4323.764, 433.173, 433.472, 433.736, 434.314, 435.952, 436.404, 434.376, 434.092, 435.059, 435.194, 436.545, 437.180, 437.335, 437.392, 437.446, 437.447, 437.663, 437.712, 437.788, 438.278, 438.566, 438.646, 439.707, 439.727, 440.400, 441.498, 442.359, 442.464, 442.714, 442.772, 444.363, 444.386, 444.841, 445.327, 445.392, 445.660, 445.880, 446.194, 446.336, 446.965, 447.014, 447.259, 448,139, 448.573, 448.574, 449.423, 449.671, 450.132, 450.273, 450.953, 451.104, 451.349, 451.893, 452.133, 452.313, 452.333, 452.343, 452.540, 452.574, 452.703, 452.789, 452.940, 453.288, 453.455, 454.930, 455.188, 455,281, 455.369, 456.004, 456.977, 457.122, 457.134, 457.576, 457.917, 459.789, 460.420, 460.898, 461.478, 461.816, 462.081, 462.349, 462.521, 462.549, 462.742, 463.044, 463.358, 463.516, 463.689, 463.855, 463.965, 463.998, 464.104, 464.307, 464.721, 464.727, 464.943, 465.267, 465.518, 465.875, 465.892, 466.131, 466.190, 466.341, 466.954, 467.075, 467.379, 467.624, 467.629, 467.733, 467.813, 467.911, 467.927, 467.964, 468.039, 468.134, 468.136, 468.422, 468.490, 468.580, 468.843, 469.116, 469.138, 469.464, 469.846, 469.863, 469.864, 470.531, 471.276, 471.463, 471.653, 471.713, 471.926, 471.978, 472.548, 472.772, 472.800, 472.996, 473.141, 473.207, 473.763, 473.854, 473.859, 473.882, 474.115, 474.143, 474.280, 474.587, 474.800, 474.807, 474.951, 475.219, 475.600, 475.630, 475.870, 476.022, 476.101, 476.479, 476.617, 476.674, 477.463, 478.430, 478.500, 479.001, 479.173, 479.349, 479.424, 479.756, 480.122, 480.759, 480.829, 480.830, 481.116, 481.206, 481.342, 481.442, 481.926, 482.228, 482.464, 482.536, 482.542, 482.621. 483.440, 483.497, 483.521, 483.762, 483.907, 484.002, 484.034, 484.674, 484.790, 484.927, 484.936, 485.206, 485.542, 485.797, 485.859, 486.009, 486.061, 486.151, 486.396, 486.463, 486.647, 487.145, 487.193, 487.230, 487.269, 487.533, 487.777, 487.827, 488.013, 488.334, 488.426, 488.767, 488.876, 488.977, 489.029, 489.567, 489.825, 490.131, 491.089, 491.280, 491.802, 491.978, 492.131, 492.739, 493.177, 493.325, 493.528, 493.694, 494.358,, 495.729, 496.033.

Ogółem padło 545 premii na sumę 45.300 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Książeczki serii V-ej grupy A, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte: zł. 50.— nr nr: 406.230, 453.265, 460.018.

BERNARD SINGER

NIEFORTUNNY FLIRT

Wiadomość o puczu ZMP. wywołała silne echo w całym kraju. Oficjalny komunikat Ozonu donosi o nowej reorganizacji w ramach związku młodzieży i o tym, że b. „führer" Rutkowski działał w myśl wskazówek, otrzymanych z zewnątrz.

Jeszcze parę miesięcy temu, przed dymisją płk. Koca, zapewniał płk. Wenda lewicowe ugrupowania legionistów, że nastąpi reorganizacja ZMP, że skreślone zostaną subsydia dla Związku Młodzieży Polskiej że jednakowoż musi to jeszcze potrwać.

Kiedy płk. Koc odszedł, Związek Młodej Polski opłakiwał go rzewnie. W odezwie, poświęconej płk. Kocowi, ani jednym słowem nie wspomniano o nowym szefie Ozonu.

Zwołana została wówczas konferencja prasowa, na której „führer" Rutkowski oświadczył, że praca postępuje naprzód, że ZMP. nie zmienia polityki, że hasłem pozostaje nadal idea „przełomu narodowego" i że coraz bardziej zwiększają się wpływy organizacji w miastach i na wsi.

Słowo „przełom" tak często powtarzane przez Rutkowskiego, zdradzało jednak tego „wodza". Stało się jasne, że posługuje się słownictwem innego „führera", że dzięki niemu zasiada w organizacji i że w Ozonie realizuje rozkazy „tamtego".

Owym obcym „wodzem" którym tak bardzo entuzjazmował się Rutkowski, był szef „Falangi", Bolesław Piasecki, który znalazł łaskę w oczach płk. Koca. Płk. Koc wierzył, że Piasecki znajdzie drogę do młodzieży, że jemu uda się zbliżyć Ozon do obozu prawicowego.

B. przywódca nielegalnego ONR-u Piasecki, stał się w ten sposób omalże „półoficjalną" figurą. Na ul. Matejki brał udział w tajnych naradach, wygłaszał referaty gospodarcze i w myśl życzenia płk. Koca, miał wejść w skład ścisłego sztabu Ozonu.

Płk. Koc miał do niego zaufanie. Wiedział wprawdzie, że Rutkowski i wszyscy jego pomocnicy z ZMP. są tylko wiernymi sługami Piaseckiego, mimo to jednak wierzył w lojalność Piaseckiego.

W ten sposób „Falanga" zdobyła materialne warunki, które umożliwiły jej egzystencję. Lwia część jej członków zgłosiła akces do ZMP. i rozpoczęto agitację bez jakichkolwiek przeszkód. Za pieniądze Ozonu wydawał Związek Młodej Polski broszury i odezwy, a dzięki temu instruktorzy „Falangi" mogli, jako członkowie ZMP. zwiedzać miasta i miasteczka, prowadzić akcję pikietową i spełniać inne funkcje „radykalne".

Bolesław Piasecki grał rolę Wallenroda. Nie liczył się tym, co powiedzą jego przyjaciele z prawicy, z ONR-u, z „ABC" i co sobie o nim pomyślą „młodzi" z Obozu Wielkiej Polski.

Postawił sobie za zadanie zdobyć dostęp do obozu rządowego i pozyskać tam przyjaciół dla swych idei prawicowych, aby rozsadzić obóz od wewnątrz.

ZMP. tymczasem zajmował się „bieżącą" robotą. Zaczęło się od wywoływania niepokojów w szkole Wawelberga i pikietowania żydowskich sklepów księgarskich. Z czasem agendy znacznie wzrosły i zakończyły się znaną akcją, omówioną szczegółowo w interpelacji Koła Żydowskiego w Sejmie, jak i w dwóch interpelacjach w Senacie.

Dzień sobotni i niedzielny stały się jednak łabędzim śpiewem „Falangi". Nowy szef Ozonu, gen. Skwarczyński, polecił szefowi sztabu, by przeprowadził reorganizację na froncie młodzieżowym. Okazało się, że liczne grupy wiejskie, które należą do Ozonu, odmówiły współpracy z ZMP. ze względu na to, że jej agitacja, prowadzona w duchu totalizmu nie cieszy się popularnością na wsi.

Dalsze dochodzenia miały wykazać, że przywódcy Z. M. P. prowadzą rokowania z ugrupowaniami prawicowymi i że mimo ostrych tarć i walk między „A. B. C." i „Falangą", czynione były wysiłki, które miały doprowadzić do porozumienia.

A gdy major Galinat chciał przeprowadzić reorganizację w Z. M. P. i starał się wglądnąć do dokumentów powstała wrzawa. Piasecki kazał zrzucić maskę z twarzy. „Młody blondynek", Rutkowski, ustąpił i wrócił oficjalnie do swego prawdziwego wodza, Piaseckiego.

Właściwa robota została już jednak zrobiona. Na prowincji uruchomiono filie „Falangi", które oficjalnie uchodziły za oddziały Z. M. P. Znalazły się też środki finansowe, dzięki którym można było utrzymywać płatne sekretariaty. Sekretarze zaś, podporządkowani oficjalnie Rutkowskiemu, wykonywali zlecenia i rozkazy Piaseckiego.

Piasecki urósł w siłę. On właśnie ułożył program młodzieży ozonowej. Jako doradca płk. Koca działał w tym kierunku, aby terminologia „Falangi" zdobyła prawo obywatelstwa w miarodajnym obozie.

W owym czasie ukazał się w organie Z. M. P. artykuł płk. Koca, który wywołał wrażenie, jakoby płk. Koc był omal całkowicie przesiąknięty ideałami „Falangi".

Dopiero wtedy, kiedy pułk. Koc wyjechał na dłuższy urlop zdrowotny, rozpoczęła się reorganizacja, która zakończyła się „puczem".

Obecnie prowadzone jest dalsze śledztwo odnośnie do tych gospodarzy, którzy usadowili się przy ul. Wiejskiej i wydawali broszury na luksusowym papierze. Niedaleko Sejmu i Ozonu znajdował się sztab Z. M. P. Tu pracował Rutkowski i jego pomocnicy.

Jak teraz wyglądać będzie organizacja młodzieżowa Ozonu i jakie będą wyniki prac reorganizacyjnych majora Galinata — trudno powiedzieć. W każdym razie, jedną rzecz stwierdzić można z pewnością, że koszty, jakie pochłonęła ta próba, były poważne, że korzyści z tego ciągnął jedynie Piasecki, że pierwszy flirt z prawicą na froncie młodzieżowym, wywołał tylko złą krew w obozie legionistów i przyniósł mało pociechy.

TO I OWO

Deanna Durbin ma głos

Ponieważ dość często w prasie ukazują się wiadomości o tajnikach odżywiania artystek filmowych, zwrócono się z wywiadem do jednej z czołowych mistrzyń ekranu, młodziutkiej „pensjonarki" — Deanny Durbin. Oto jej relacje: „Zamiłowana w swym zawodzie, czytuję wszystko skrupulatnie, co się odnosi do naszego życia. Życie to znają szerokie rzesze publiczności z ekranu. Szczególnie dużo śmiechu wzbudzają we mnie informacje jakichś przygodnych informatorów o rzekomym naszym odżywianiu. Wymyślają oni najrozmaitsze wywary z ziółek i rozmaitych mięs, karmią nas sokiem pomarańczy i w ogóle wyłącznie deserami przeciętnego śmiertelnika. Ciekawa jestem, jakby się czuł każdy z tych panów po takim obiedzie przez 16 godzin dziennie pod jupiterami, aparatami reporterskimi i maszynami filmowymi, gdzie każdy krok jest dokładnie obliczony i wymierzony. Oczywiście, że dobór pokarmów jest trudny, gdyż w zależności od ich rodzaju wpływają one dodatnio lub ujemnie na organizm, energię, świeżość cery, na której nam mocno zależy. Problem ten rozwiązali znakomicie nasi kuchmistrze, którzy codziennie karmią nas rybami, gdyż twierdzą, że odżywianie się potrawami rybnymi daje te wszystkie walory. Przyznam się, że już od kilku lat ryby jadam codziennie, i to nie jakieś wyszukane, ale zwykłe szczupaki i karpie, i jak panowie widzą, wyglądam nieźle, mam dobry głos i czuję się równie dobrze".

Odznaczenie faszystowskiego dziennikarza

Włoska nagroda „Otello Cavara" za najlepszą pracę z dziedziny publicystyki i reportażu dziennikarskiego przyznana została korespondentowi włoskiemu z frontu wojny japońsko-chińskiej, Luigi Barzini.

Jury, motywując przyznanie nagrody Luigi Barzini, który jest współpracownikiem wielkiego pisma mediolańskiego „Corriere della Sera", podkreśla, że o wyborze zadecydowało przede wszystkim wysoce bohaterskie i koleżeńskie zachowanie się Barziniego w czasie bombardowania kanonierki „Panay". Nie bacząc na niebezpieczeństwo, Ligi Barzini przybiegł z pomocą ciężko rannemu swemu koledze Sandro Sandri i nie opuścił go aż do chwili zgonu. Jury wysłało telegram gratulacyjny do Luigi Barziniego, znajdującego się obecnie na froncie hiszpańskim.

Wymowna fotografia

Jedno z pism londyńskich zamieściło niedawno zdjęcie z uroczystości weselnych jednego z lordów angielskich. Na fotografii uwidoczniono przypadkowo skromnie ubraną dziewczynę lat około 5-ciu, która wraz z innymi przyszła popatrzeć na przepych ślubnego orszaku i zachwyconym zwrokiem spoglądała na suknie pani młodej. Londyńczykom tak spodobała się postawa dziecka, że redakcja pisma zasypana została tysiącami listów z prośbą o podanie adresu niemej adoratorki weselnego przepychu. Jak stwierdzono, była to córka pewnego szofera, Odtąd dziecko otrzymuje codziennie liczne paczki z łakociami i zabawkami, a jedna z pań, która należała do orszaku ślubnego, podarowała dziecku sukienkę z tego samego materiału, z którego zrobiona była suknia pani młodej. Wzruszającą jest ta prawdziwie dickensonowska dobroć Londyńczyków.

Kwiat o smaku bananów

W Ameryce południowej odkryto niedawno nowy gatunek rośliny z grupy włóknistej, która odznacza się olbrzymim kwiatem o zapachu bananów. Odkrycie tej dziwnej rośliny nastąpiło w warunkach dość niezwykłych. W pewnej okolicy, pokrytej gęstymi zaroślami, botanicy poczuli zapach bananów, mimo, że w całej okolicy nie było tych owoców. Co dziwniejsze, w kierunku, skąd dochodził zapach, prowadziły ślady zwierząt odciski kopyt itp. Uczeni idąc w tym kierunku, zauważyli jeden z kwitnących krzewów, który wydzielał charakterystyczną woń banana. Zauważono, że liśćmi wonnego i smacznego kwiatu zajadają się zwierzęta, zwłaszcza nietoperze, małpki i inne zwierzęta puszczy południowo-amerykańskiej. Kwiat rozsiewa najsilniejszą woń nocą i w tej porze też najchętniej korzystają z niego zwierzęta.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Dlaczego Bogumił Dawison stał się aktorem niemieckim?

W stulecie jego debiutu na scenie warszawskiej

Dwadzieścia lat miał Bogumił Dawison, urodzony w roku 1818 w Warszawie, gdy na scenie warszawskiej rozpoczął karierę sceniczną. Debiutował właściwie dnia 30 listopada 1837 roku w „Dwu więźniach z galer", ale dopiero 2 marca 1838 roku został włączony do zespołu artystów scen warszawskich z gażą 1.080 zł. rocznie. Było to za dużo by umrzeć, za mało by żyć, dlatego pomagał sobie dziennikarstwem. Młody autysta nader poważnie traktował swój zawód. Nad każdą nową rolą pracował nader sumiennie, każdej roli przede wszystkim uczył się na pamięć, a była to rzecz niepraktykowana wówczas (a może i teraz jeszcze) w teatrach europejskich. „Już to samo, że mnie nie słyszą w duecie z suflerem zjednywa mi łaski. Jest to bowiem w Wilnie ósmy cud świata" — pisze w pierwszym z listów do Józefa Komorowskiego, swego kolegi i przyjaciela, warszawskiego aktora, ogłoszonych i zaopatrzonych obszernym wstępem przez dra Tymona Terleckiego, redaktora kwartalnika „Scena Polska". Miał dużo młodzieńczego zapału porywającego, głos piękny i dźwięczny, a chociaż postaci był niepokaźnej, dzięki nieustannej pracy nad sobą, miał wszelkie dane, by stać się wybitnym aktorem polskim. Byłby się może stał reformatorem sceny polskiej, wielkim rewolucjonistą kunsztu aktorskiego, ale musiał po prostu uciec z Polski i spróbować szczęścia na scenie niemieckiej. Swe lata ciężkiej walki opisał w dzienniczku, który pisał między debiutem w Warszawie a wyjazdem z Polski, i dał później Kraszewskiemu do zużytkowania po swojej śmierci. Kraszewski zamiast przedrukować dokument w całości, przerobił go i opowiedział własnymi słowami, rzadko dając dojść do głosu samemu Dawisonowi.

Zupełnie fałszywie tłumaczył Kraszewski wyjazd Dawisona z Polski. Dowiadujemy się więc, że Dawison chciał zadać kłam niechętnym sceptykom, a innym razem podsuwa miłość, dla której pożądał sławy i świetniejszego stanowiska w świecie. Dopiero teraz, na podstawie listów ogłoszonych przez p. Terleckiego i na podstawie nowego materiału skrzętnie zebranego przez tego pracowitego teatrologa polskiego, dowiadujemy się o gehennie życiowej, która skazała wielkiego artystę - Żyda na dobrowolną banicję z Polski. „W pewnym sensie zmiana ojczyzny Dawisona przypomina decyzję życiową Józefa Conrada, jednak jej motywacja psychologiczna jest o wiele prostsza, niż tamtej późniejszej, przeobrażającej Korzeniowskiego w Conrada" — pisze p. Terlecki. Pewną rolę, ale bądź co bądź podrzędną odegrały nienajlepsze warunki fizyczne Dawisona — małe oczy i krzywe nogi, które z takim samozaparciem naprostowywał u berlińskiego ortopedy. Najważniejszym czynnikiem było jednak jego pochodzenie żydowskie.

Dawison chciał i byłby może zapomniał, że jest Żydem, ale jego koledzy warszawscy, a potem lwowscy, nigdy o tym nie zapomnieli. Na drugi debiut warszawski grał Dawison Alfreda w „Mężu i żonie" Fredry. Potem zespół dał jakąś marną sztukę, w której występował Ludwik Panczykowski. Ten to zresztą nie zły aktor charakterystyczny, grając w tej sztuce Żyda, pozwolił sobie przeczytać z gazety wstawkę najświeższej aktualności: „U kolektora Mojsie Dawison" za co dostał w nagrodę oklaski i dowcip ten jeszcze raz powtórzył. Potem zaczęła się wyraźna nagonka, zorganizowana przez jego kolegów. Ilekroć występował na scenie, jakieś podejrzane jednostki zaczęły sykać. Występy jego przemilczała prasa. „Otoczyła go atmosfera niedość wylegitymowanej ale widomej wrogości" nic więc dziwnego, że Dawison uciekł z Warszawy do Wilna.

W całej pełni wystąpiła ta zorganizowana nagonka we Lwowie, gdzie Dawison miał pierwszy raz sposobność zetknięcia się z teatrem niemieckim. Jeden z aktorów obił go laską w czasie próby. Jakaś aktorka odezwała się do niego: „Odczep się, ty Żydzie". Zaczęto o nim opowiadać, że jest człowiekiem niegodny zaufania, że jest niepatriotą i szpiegiem, a słowo to straszliwe łączono z jego nazwiskiem na murach miasta. Znakomity historyk teatru polskiego Karol Estreicher pisze o tym w swym dziele „Teatr w Polsce": „Rzucenie potwarzy najboleśniejszej przeciw człowiekowi nieskalanemu bez możności odparcia jej, było moralnym morderstwem. Polak z piętnem szpiegostwa nie żyje dla społeczeństwa. Uznał to Dawison jako człowiek honorowy...." Wyjechał z Polski, a w jesieni 1846 roku pisał z Berlina gdzie przebywał w zakładzie ortopedycznym dra Berenda, do hr. Skarbka, dyrektora teatru lwowskiego: „Raz jeszcze proszę JWP. aby mi przebaczył mój krok nagły i gwałtowny. Musiałem tak postąpić. C'etait plus fort que moi".

W ten sposób Dawison stał się aktorem niemieckim. Po pierwszych występach w Hamburgu zwrócił od razu na siebie uwagę. Sława jego dotarła aż do Wiednia, a dyrektor Burgteatru Henryk Laube, jeden z najpoważniejszych dramaturgów niemieckich, zaprosił go na gościnne występy do tej czołowej sceny europejskiej. Po kilku występach zaangażowano go na stale jako „k. u. k. Hofschauspielera". W Wiedniu zapukał do niego 18-letni krawczyk z Budapesztu Adolf Sonnenthal, by dowiedzieć się z ust „mistrza", czy może marzyć o karierze aktorskiej. Przed ponurym mimo młodego jeszcze wieku zgorzkniałym mizantropem stanął młody chłopiec żydowski. Może Dawison pomyślał sobie wtenczas o swych tragicznych przeżyciach lat młodych, kiedy to jemu również Żydowi rzucano w Warszawie kłody pod nogi? Nie wyrzucił więc młodego adepta za drzwi, lecz pozwolił mu wypowiedzieć kilka monologów Schillera czy Goethego. Adolf Sonnenthal recytował z takim przejęciem, że potem opadł gwałtownie na krzesło, które się pod nim załamało. — Widzę chłopcze, że masz talent, ale z tego bynajmniej nie wynika, żebyś mi demolował meble — rzekł zgryźliwie Dawison do krawczyka z Budapesztu. Te słowa zadecydowały o tym, że scena niemiecka dostała

Goliard spóźniony*)

Sytuacja dość przykra — pisać o Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim. Jestem Żydem, piszę te słowa w piśmie żydowskim, a poeta ten jest dość hałaśliwym antysemitą: wypadałoby zatem, abym chcąc zyskać pozór krytycznego obiektywizmu i wielkodusznej bezstronności, chwalił jego wiersze. Tak przynajmniej postąpiło wielu należących do przeciwnego, niż Gałczyński, obozu krytyków i pism, jak naprzykład „Wiadomości Literackie", które tak sromotnie oszkalowane przezeń w „Liście do przyjaciół" z „Prosto z Mostu", jednak chwalą jego utwory, choć uszczypliwie i półgębkiem. Cóż jednak począć, kiedy nie mogę? Choćbym się przymuszał, nie mogę. Mimo, że jestem Żydem, a on antysemitą, muszę wyznać: wiersze jego uważam za bardzo niedobre; za równie niedobre jak te, które po przeciwnej stronie barykady drukuje pismo satyryczne „Szpilki".

Nie jakobym odmawiał Gałczyńskiemu wszelkiego talentu. Daleki jestem od tego. Cóż jednak, kiedy przy swoich dość sporych zdolnościach nie stworzył ani jednego wiersza dobrego w całości. Ani jednego wiersza — to dosyć mało. Uda mu się czasem jakiś fragmencik, monostych, dystych ba! niekiedy i cała strofka przeminie bezpiecznie, nie raniąc ucha zbyt dotkliwie, ale wiersza całego ani na lekarstwo. Zawsze — wybaczcie mi to Many moich przodków — wlezie w jakieś żydłaczenie: zbyt długo zapewne przedrzeźniał osobliwości gwarowe Nalewek i teraz, jak to bywa, popadł w nałóg: nie może się wyzbyć grymasu żydłaczącego nawet w wierszach poważnych. Stąd owe żywcem z szmoncesów Krukowskiego zaczerpnięte: „Się oddawałem różnym pomysłom" lub „Się zasępiają gipsowe twarze". No dobrze. To rozumiem. Temu są winni Żydzi. Ale skąd pozostałe błędy gramatyczne (Stąd onanizm — przez tą panią — mais ça dépend), leksykalne („biedne diabły" żywcem z francuskiego „pouvres diables") i inne których nie policzę: „bezrobotny jak" zamiast ‚jak bezrobotny", gwiazdy srebrzystsze(!!!) itp? Skąd owe przeraźliwe niechlujstwo językowe, zaśmiecające wiersz odpadkami z wszystkich znanych i nieznanych autorowi języków? Nic w tym wszystkim polskiego, same jakieś volapücki, poudre de pourlimpimpim (zamiast perlimpimpim). Ale prawda! Byłbym zapomniał! Jest jednak coś polskiego. Gałczyński stale pisze „książę", „księżna" przez „x" — „xiążę". Że to niby tak po staropolsku.

Nie bądźmy jednak pedantami: nie doszukujmy się braków leksykalnych, gramatycznych, wersyfikacyjnych tam, gdzie autor nas nimi wyraźnie kokietuje, drażni, wyzywa. Nie zapominajmy, że jest to poeta z rodzaju tych goliardów, których wiersze, pisane kulawą łaciną, mają świeższy zapach, niż poprawne, ale drewniane heksametry humanistycznych poetów dworskich. Cóż jednak kiedy wiersze Gałczyńskiego są niepoprawne jak śpiewki goliardów, a nudne jak ody humanistów. Prawda, póki trzyma się w granicach krótkiego wiersza, wychodzą mu rzeczy zgoła udatne, czasem nawet urocze, jak „Zima z wypisów szkolnych", „Rosja" i sporo innych, jakieś meskolancje nonsensu uczucia, fantazji, dowcipu; gorzej gdy porywa się na wielkie ferie eschatologiczne, jak nieznośny „Bal u Salomona", i lepszy nieco, bo krótszy, „Koniec świata". Okazuje się z tego poematu niezbicie, że koniec świata oprócz wielu cech przerażających i groźnych, może posiadać jeszcze jedną: może być nudny. Odkrycie tej głębokiej prawdy stanowi wielką zasługę Gał-

1) K. I. Gałczyński „Utwory poetyckie" Wydawnictwo „Prosto z mostu".

jednego z największych aktorów, jakim był Adolf von Sonnenthal, który zawsze z rozrzewnieniem opowiadał o pierwszej swej wizycie u Dawisona.

We Wiedniu pracował Dawison tylko dwa lata bo już w roku 1852 przeniósł się do Drezna, dokąd go ściągnął Karol Gutzkow. Po kilkunastu latach przyjechał w roku 1865 jako aktor o sławie europejskiej do swej rodzinnej Warszawy, gdzie tylko jeden raz wystąpił, grając po polsku i niemiecku. Wszystkie sceny polskie zapraszały go na gościnne występy, ale on stale odmawiał. Później odbył jeszcze tryumfalne tournee po Stanach Zjednoczonych. Umarł w Dreźnie w roku 1872 — obłąkany. Miał sławę olbrzymią, a jednak sława ta nie dała mu spokoju ani równowagi ducha. Rana zadana w Warszawie była nieuleczalna...

A Dawison był nie tylko wielkim aktorem lecz rewolucjonistą sceny niemieckiej. Przed nim szara brać aktorska trawiła swe lata w szablonie i rutynie, a wielcy gwiazdorzy — teatr niemiecki był teatrem gwiazdorów — demonstrowali swój kunszt aktorski w postaci nabrzmiałego patosu. Dawison był pierwszy, który wprowadził do teatru niemieckiego naturalność wyrazu aktorskiego. Grał i mówił tak jak mówi człowiek, który cierpi i raduje się. Był pierwszym pionierem realizmu na scenie niemieckiej, a na tym realiźmie wzorowali się jego następcy i spadkobiercy, z których właściwie najwybitniejszym był Adolf von Sonnenthal zawdzięczający jemu całą swą karierę. O tę naturalność słowa i gry walczył już jako aktor polski, ale nie danem mu było dokonać dzieła rewolucji na scenie polskiej. Nie danym mu było dlatego, bo w Warszawie i Lwowie nie chciano zapomnieć o tym, że był — Żydem.

M. KANFER

Konkurs na powieść dla dzieci

„Okienko na Świat" czasopismo dla dzieci i młodzieży ogłasza konkurs na powieść dla młodzieży. Nagroda: 100 złotych, oraz ewentualne wyróżnienia.

Warunki konkursu:

1) Powieść musi być osnuta na życiu Żydów w przeszłości lub teraźniejszości.

2) Powieść przeznaczona jest dla młodzieży w wieku od 10—14 lat.

3) Powieść nie może przekraczać 100 stron arkuszowych pisma maszynowego (na dwójce).

4) Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 1 września br.

5) Redakcja zastrzega sobie prawo pierwodruku nagrodzonej powieści.

Prace należy nadsyłać na adres: Kraków, Al. Słowackiego 52. Red. „Okienka na Świat".

W więzieniu i - na wolności

Czytając po „Cynku", powieści więziennej, następną z kolei powieść Mariana Czuchnowskiego, odnosimy w pierwszej chwili wrażenie, jak gdybyśmy się z dusznej, zdławionej atmosfery więziennej wydostali na rzeźwe powietrze wolności. Te wszystkie pożądania, pragnienia, potrzeby człowieka na swobodzie, które były w „Cynku" stłumione, zduszone, zepchnięte w głąb — tu zdają się wybuchać ze zdwojoną siłą, święci się orgiastyczny szał wyzwolin, żywiołowe rozpętanie instynktu, kipienie lawy, która uśpiona dotąd, teraz wytrysła w górę. Ten rozmach, ta witalność pisarska uderza przede wszystkim w książce Czuchnowskiego. Jest to jakby parskanie i wierzganie młodego jurnego byczka, który wydostał się wreszcie na świeżą ruń wiosenną. Na pierwszy plan wysuwa się strona zewnętrzna, fizjologiczna, gargantuiczne sprawy i zagadnienia, a natomiast

brak jest powieści jakby pewnego dna psychologicznego, drugiej wtórnej linii, która nadaje rzeczom ludzkim cień odwiecznej metafizycznej zadumy. Nie ma tego cienia w powieści Czuchnowskiego jest tylko słońce, uchwycone na gorąco w swych nieskazitelnych impresjonistycznych blaskach. Sama historia ciosana jest w surowym materiale, postacie są niezłożone, nieskomplikowane, o bryłowatych rodinowskich wymiarach. Najniespodziewaniej styka się tu Czuchnowski z Kadenem-Bandrowskim, temperamenty pisarskie obu tych twórców zdają się być podobnego gatunku, nastawione na kompleks spraw związanych z ciałem człowieka, z jego skórą i tkankami, z jedzeniem, piciem, sprawami płciowymi. Chłop Czuchnowskiego to nowe wydanie chłopa Bandrowskiego, Bigda i Deptuła Bandrowskiego to Bryła i Pituła Czuchnowskiego. Bo nawet te wszystkie nazwy chłopskie, jędrne, grube, krzepkie, mają ten sam fizjologiczny, cielesny rodowód. Tylko, że u Kadena na naskórku kończy się świat, Kaden nie umie i — co ważniejsza — nie chce człowieka widzieć inaczej jak tylko jako bryłę mięsa, wiązkę mięśni, garść włókien mózgowych. Taki anatomiczny, prosektoryjny punkt widzenia jest wygodny, bo zwalnia od odpowiedzialności, pozwala spoglądać z chłodną obojętnością na ludzi, skoro w gruncie rzeczy nie są to ludzie tylko pysznie zbudowane gliniane modele. Natomiast u Czuchnowskiego ten punkt widzenia zdaje się wypływać ze świadomych założeń, a mianowicie z chęci znalezienia odpowiedniego wyrazu artystycznego dla przedstawienia prymitywnego, pierwotnego, pół barbarzyńskiego stanu, w jakim znajdowała się (a zapewne znajduje do teraz) pewna klasa społeczna anno 1928—1930.

Bo treścią „Pieniądza" jest przekrój wsi polskiej w gorącym czasie pierwszych i drugich (po przewrocie majowym) wyborów do Sejmu. Jest to obraz zmagań się gromady chłopskiej o jakieś inne, lepsze jutro. Powiadamy „jakieś", gdyż tej nieuświadomionej, niezorganizowanej masie brak jest określonego planu przebudowy, jej wysiłki nie są jasno sprecyzowane lecz toną w niezdefiniowanej mgławicy „jakichś" pragnień. Przywódcy korzystają z tego stanu tępoty, w jakiej zaskorupiona drzemie większość tej gromady. Ciętkim, elastycznym, zarazem wiele i nic mówiącym frazesem usypiają do reszty chłopskie rzesze, za ich plecami rozgrywając swoje prywatne partie, kombinacje, intrygi, interesy, ciemne afery, słowem — politykę. A na boczku, przy sposobności, grupka co chytrzejszych gospodarzy napełnia kabzy, zgarniając skąd i od kogo się da — pieniądz.

Cała ta skomplikowana gra zobrazowana jest z wyborną siłą i plastyką, z pasją, która nigdy nie przechodzi w jednostronny ton oskarżenia, lecz umie przedstawionym procesem nadać charakter żywiołowej konieczności. Inna rzecz, że wskutek wspomnianej wyżej cechy pisarskiej, która sprawia, że Czuchnowski w każdym widzianym przedmiocie czy obrazie dostrzega przede wszystkim jego kształt zewnętrzny, zmysłowy, jego barwę, zapach, smak — wskutek tego sprawy leżące dalej i głębiej: cała struktura gospodarcza ówczesnej wsi, zagadnienia ideowe i socjalne — nie wychodzą należycie. Tak jakby Czuchnowski — urzeczony cielesną, konkretną rzeczywistością — nie mógł nawiązać kontaktu z nią w tym miejscu, gdzie przechodzi ona już w bardziej abstrakcyjne formy uogólnień ideowych. Franek walczy, ale nie wiadomo dokładnie o co walczy, możemy się tego tylko mgliście domyślać — zwłaszcza gdy znamy już skądinąd postawę ideową autora. I dlatego tytułowy problem powieści, problem pieniądza, nie ma tego szerokiego społecznego zasięgu, co n. p. — choć pod innymi aspektami — w powieści Zoli pod tym samym tytułem. Także i ten problem chwyta i naświetla Czuchnowski przede wszystkim w tym punkcie, gdzie on się przejawia konkretnie i plastycznie, gdzie daje on sposobność do świetnych obrazów, gdy dziedzic Szawelski rozdziela między gromadą wójtów plik szeleszczących banknotów, albo Kręcik z westchnieniem wydobywa z przyniszczonego portfelu starannie odliczone monety, jako nieodparty ideowy argument dla swoich zwolenników a zwłaszcza przeciwników. Są to jednak tylko epizody, pozbawione do pewnego stopnia generalizującego wspólnego mianownika syntezy, którą tytuł powieści usiłuje bardzo ambitnie sugerować.

Z tym wszystkim powieść Czuchnowskiego jest jednym z najszczerszych i najprawdziwszych obrazów wsi polskiej we współczesnej literaturze. Rzecz dzieje się wprawdzie około dziesięć lat temu i wiele historycznych zmian zaszło od tego czasu w otaczającym nas świecie. Ale chłop, jak przedtem tak i teraz, dusi się w ciasnym więzieniu ekonomicznych stosunków zależności ze swymi niewyżytymi potrzebami i pragnieniami. I odkładając książkę zdajemy sobie nagle sprawę, że ciągle jeszcze nie opuściliśmy bram więzienia, które, zdawało się, — po przeczytaniu „Cynku" — zostawiliśmy za sobą, że owe gromady szarych, posępnych ludzi ciągnących w jesienny dzień ponuro „na Saksy" — to rodzeni bracia bezimiennych bohaterów „Cynku."

HENRYK VOGLER.

*) Marian Czuchnowski — Pieniądz, Powieść, Wadowice 1938.

czyńskiego.

Coś powiedzieć? Gałczyński ma talent niewątpliwy, ale myli się w jego ocenie. Obdarzyła go natura hojnie, dała dowcip, dar nonsensu — tak cenny w dzisiejszej koniunkturze literackiej — romantyzm nieco apaszowski i przedmiejski, ale prawdziwy, łatwość upajania się słowem, alkoholem, miłością; ale odmówiła samokrytycyzmu i temu poecie typu — silicet parva magnis-villonowskiego dała ambicje apostolskie, temu żonglerowi kazała przybierać pozy proroka; co jest śmieszne; bo i Villonowi, póki bije się w piersi i kaja, Bóg i ludzie chętnie przebaczą jego nieznaczące (dwa zabójstwa i nieznana bliżej ilość kradzieży) grzeszki; ale Villon, który wygłasza kazania w Notre Dame i domaga się wprowadzenia inkwizycji, to trochę za głupie, nawet jak na wiek XX. Toteż śmiesznie i brzydko brzmi, kiedy Gałczyński w „Liście do Przyjaciół z „Prosto z Mostu" stara się w imię postawy heroicznej poniżyć poetów Skamandra, pisarzy tej miary, co Leśmian, Lechoń, Tuwim, którym — prawdę powiedziawszy — nie dorósł do pięty; śmiesznie, ponieważ niewiadomo napewne, czy on sam posiada tę zachwalaną postawę heroiczną, której się od tamtych domaga i która ma być wedle niego miarą wielkości utworów; przyczem zapomina p. Gałczyński, filolog tak znamienity, że Horacy, jego ulubiony Horacy, uciekł z pola walki „relicta non bene parmula" — porzuciwszy niepięknie tarczę; śmiesznie, ponieważ on, chlubiący się umiłowaniem antyku, odmawia imienia poety, każdemu, kto nie jest chrześcijaninem; śmiesznie, gdy rzuca anatemy na pisarzy, twórców wartości, o jakich on ze swoimi mniej lub więcej udanymi wierszyczkami marzyć nie może; śmiesznie, gdy nie odróżnia umyślnie awangardy od Skamandra i ułatwia sobie zadanie, zwalczając pierwszą zamiast drugiego i na dodatek żydłacząc; śmiesznie, kiedy mówi, że liryka polska skończyła się na „Balladach i romansach"; a brzydko, jeśli rozważyć, jakie pobudki go do tego skłoniły.

A. Sand.

Ostatni dzień wolności najpiękniejszy.

— A więc młody człowieku, życzę ci wszystkiego najlepszego na nową drogę życia. Dzisiejszy dzień jest najpiękniejszym dniem twego życia.

— Ależ przepraszam nasz ślub jest dopiero jutro.

— Właśnie dlatego mówię, że najpiękniejszy.

RYSZARD LEWINSOHN.

Proces o miliony „Kida“

Finanse w Hollywood

Jackie Coogan, miły młody człowiek lat 23, o średnim talencie aktorskim, żąda od swej matki i swego ojczyma zwrotu czterech milionów dolarów, które zarobił, gdy był jeszcze sławnym „cudownym dzieckiem“ filmów niemych i pierwszych filmów dźwiękowych. Jest to trudny problem prawniczy, nad którym łamią sobie od tygodni głowy najwyżsi sędziowie kalifornijscy. Prawo i poczucie prawne znalazły się widocznie w konflikcie, a cała Ameryka zajmuje się nader żywo tym procesem, wypowiadając się — rzecz zrozumiała — jednogłośnie za Jackiem, znanym jeszcze teraz jako „The Kid.“

Problem nie jest całkiem nowy. Więksi geniusze niż Jackie Coogan musieli się bronić przeciwko eksploatacji swych krewnych. Ludwik van Beethoven, licząc lat 19, musiał ubezwłasnowolnić swego ojca, który na koszt syna żył nader wystawnie. Historia dzieci cudownych zna jednak też i szczęśliwsze rozwiązania kwestii pieniężnych. Klasyczny wypadek Mozarta jest wprawdzie najczęściej cytowany, ale nie jest najbardziej charakterystyczny bo nie było tutaj właściwie żadnych problemów do rozwiązania. Występy gościnne małego Wolfganga przyniosły wprawdzie rodzinie dużo zaszczytów, ale mało pieniędzy. Inaczej było z młodym Lisztem, który mając lat 16, tyle zarobił dzięki swej muzyce, że mógł matce podarować sto tysięcy złotych franków.

Dochody koncertowe „petit Litza“ jak nazywano małego Franciszka Liszta w Paryżu, były chyba najwyższe, jakie wówczas notowano w historii „cudownych dzieci“ muzycznych. Teraz film przyzwyczaił nas do innych cyfr. Książka kasowa Jackie Coogana stanowi jednak mimo wszystko wyjątek. Cztery miliony dolarów, to nawet dla Hollywoodu coś nadzwyczajnego, a amerykańska opinia publiczna napewno tak żywo nie interesowałaby się sprawami rodzinnymi Coogana, gdyby chodziło tylko o moralność, a nie o tak wysoką cyfrę.

Chociaż gaże niektórych gwiazdorów filmowych zajmują w hierarchii dochodów szczebel najwyższy, to jednak dużo multimilionerów w Hollywood nie ma. Najsławniejsze gwiazdy, które zmarły w momencie największego rozkwitu ich talentu, pozostawiły tylko kilkaset tysięcy dolarów, a niektóre jeszcze mniej. Największym majątkiem, o jakim wspomina fama, były dwa i pół milionów dolarów komika W. Rogersa, który w 56 roku życia padł ofiarą katastrofy lotniczej. Ale Rogers był równocześnie jednym z najpopularniejszych amerykańskich dziennikarzy i prawdziwą atrakcją radia amerykańskiego.

Jak sobie można wytłumaczyć tę różnicę między wysokimi gażami a stosunkowo skromnymi fortunami Hollywoodu? Czy tajemnica tkwi w krótkości życia sław filmowych? Napewno nie. Stare przysłowie hollywoodzkie, że życie gwiazdy filmowej trwa tylko pięć lat, oddawna już przebrzmiało. Od dziesięciu lub dwudziestu lat spotykamy w filmach amerykańskich te same twarze, a hierarchia gaż gwiazdorów nie ulega zmianom w tempie tak szybkim, podobnie zresztą do najwyższych gaż innych dziedzin przemysłu.

Życie w metropolii filmowej nie jest zresztą tego rodzaju, by można po prostu trwonić miliony. Nie chcemy się sprzeczać z dowcipnym Charlesem Laughtonem, który otrzymawszy od amerykańskich władz podatkowych nader wysoką stawkę, oświadczył ku zdziwieniu wszystkich, że krawcy i inni dostawcy tak wysoko cenią gwiazdy filmowe, że tym gwiazdom z wysokich gaż bardzo mało pozostaje. Lecz żaden gwiazdor jeszcze się nie zrujnował na kosztach reprezentacji. Kto miał to szczęście, że się go zalicza do firmamentu gwiazd na horyzoncie filmowym, ten wie, że się tam nie żyje tak rozrzutnie jak w Nowym Jorku, Londynie lub Paryżu. Sztuczny wodotrysk pod palmami, lub basen marmurowy stanowiące najśmielsze marzenie ulubieńców Hollywoodu, nie rujnują jeszcze gwiazd.

Jeśli więc gwiazdy filmowe tak rzadko dochodzą do wielkiego i trwałego bogactwa, przyczyna tkwi nie w ich budżecie rozchodowym, lecz głównie w tym, że chcą o wiele prędzej się wzbogacić, niż na to zezwalają ich gaże. Amerykańska mania spekulacji nie zatrzymała się przed bramami Hollywoodu. Wall Street ma swe ofiary także na wybrzeżu Pacyfiku. Podczas wielkiego krachu giełdowego, w jesieni 1929, gwiazdy filmowe masowo straciły swe oszczędności. Al Jolson stracił wtenczas kilka milionów, które zarobił na pierwszych filmach dźwiękowych.

Obok giełdy istnieje jeszcze inna dziedzina spekulacji, która daje się mocno we znaki gwiazdom filmowym. Obok Hollywoodu znajdują się kalifornijskie pola naftowe. Najlepsze kąski są od dawna już w ręku potężnych towarzystw filmowych, ale o kilkaset metrów dalej można jeszcze szukać nafty, jeśli się ma pieniądze. Powstają więc w tym celu małe syndykaty, do których każdy z członków wnosi 50 albo sto tysięcy dolarów, a potem zaczyna się wiercenia. Jeśli szczęście dopisuje, można zarobić czterokrotną stawkę, ale przeważnie szczęście n i e dopisuje. Szanse w poszukiwaniu nafty są o wiele mniejsze niż przy bakaracie lub ruletce.

Istnieje jeszcze trzeci rodzaj spekulacji, który daje albo dawał w Hollywoodzie większe możliwości wzbogacenia się, a to przy mniejszym ryzyku. Gdy przed wojną pierwsze gwiazdy filmowe osiadły nad Pacyfikiem, ziemia była bardzo tania. Niektórzy z pionierów, jak np. potentant filmowy Carl Laemmle nabyli olbrzymie terytoria, przedstawiające teraz wartość milionową. Potem powstał „rynek“ parcel, a spekulacja stała się już trudniejsza. Mimo to istnieją wciąż jeszcze szanse dla śmiałków.

Do najsprytniejszych należał papa Coogan, ojciec Jacka, który lokował gaże swego syna w dobrze położonych terenach. Na punktach węzłowych szosy łączącej Los Angeles z Holywoodem, a graniczących z polami naftowymi kupował małe parcele. Powstały tam wkrótce zbiorniki benzyny a potem drug-stores-mieszaniny baru, drogerii i księgarni, pochodzące jeszcze z okresu amerykańskiej epoki kolonialnej — wreszcie, gdy Los Angeles i Hollywood zbliżyły się ku sobie, zaczęto budować domy czynszowe, a każda piędź ziemi szła na wagę złota. Dzięki tym szczęśliwym spekulacjom terenowym, Jackie Coogan uchodził za najbogatszego aktora filmowego wtenczas, kiedy sława jego zbliżała się ku końcowi. Podziwiano go i zazdroszczono mu, bo wreszcie zjawił się ktoś, kto stał się bogaczem, mając lat 15.

Ale wkrótce potem zmarł stary Coogan, zapisawszy przedtem cały swój majątek na swoje imię i nazwisko. Miliony odziedziczyła matka, a po jej powtórnym zamążpójściu dostał je ojczym. Ten pomysłowy jegomość jest teraz zdania, że Jackie jest jeszcze dość młody, by na nowo zaczął zarabiać miliony. Towarzystwa filmowe są jednak innego zdania i nie chcą angażować byłego „cudownego dziecka...“

I. KONKURS LETNI

dla Czytelników „Nowego Dziennika“

4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Rabki, Szczyrku i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach.

1. „Bajka“ w Szczyrku
2. „Jedynaczka“ w Rabce
3. „Palace“ w Zakopanem
4. „Riwiera“ w Krynicy

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym I. Konkursie letnim są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą WSZYSCY CZYTELNICY „Nowego „Dziennika“ z wyjątkiem dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 1 maja do 2 czerwca br. włącznie. Kupony te kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 4 czerwca br. (z zagranicy do 5 czerwca na adres „Nowy Dziennik“ (I. Konkurs letni) Kraków, Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę, że nie należy przesyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym wyżej adresem i we wspomnianym terminie. Ostatni 20 kupon należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

Losowanie konkursowe odbędzie się PUBLICZNIE w piątek dnia 10 czerwca br. o godzinie 12-tej w południe w budynku „Nowego Dziennika“. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

§ PRAWO I ŻYCIE §

Pobór wojskowy

Dnia 2 maja br. rozpoczyna się pobór wojskowy, który trwa jak corocznie — od maja do czerwca. Pobór rekruta na rok 1938 opiera się na zarządzeniu Prezydenta Rzplitej z 9 kwietnia 1938 r. o poborze rekruta w 1938 roku. Pobór odbywa się w granicach kontyngentu, określonego aktem ustawodawczym na każdy rok.

W kwietniu br. ukazała się nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym, która wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r. Niektóre przepisy tej ustawy, weszły jednak w życie z dniem ogłoszenia ustawy, tzn. zaczęły obowiązywać od 13 kwietnia 1938 r. Ustawa ta wprowadza szereg zmian w dotychczasowych przepisach, dotyczących powszechnego obowiązku wojskowego.

W związku z mającym się rozpocząć z początkiem maja poborem podajemy najważniejsze przepisy, odnoszące się do kwestyj, związanych z poborem, z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych przez nową ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym.

Co obejmuje powszechny obowiązek wojskowy?

Powszechny obowiązek wojskowy obejmuje: 1) obowiązek zgłaszania się do rejestru poborowych i obowiązek stawiennictwa do poboru 2) obowiązek odbycia w terminie w sposób prawem przepisany służby wojskowej, tj. obowiązek służby czynnej, służby w rezerwie i w pospolitym ruszeniu, pomocniczej służby wojskowej oraz uzupełniającej służby wojskowej, 3) wreszcie obowiązek meldowania się.

Kto podlega powszechnemu obowiązkowi wojskowemu?

Powszechnemu obowiązkowi wojskowemu podlega każdy obywatel polski płci męskiej, oraz osoby, przebywające na terytorium Rzplitej, o ile nie udowodnią że są obywatelami innego państwa.

Nowa ustawa wprowadza także obowiązek wojskowy dla kobiet od lat 19 do 45 w razie ochotniczego zgłoszenia się do pomocniczej służby wojskowej. Ponadto Rada Ministrów na wniosek Min. Spraw Wojskowych będzie mogła w czasie pokoju nałożyć obowiązek przeszkolenia wojskowego do pomocniczej służby wojskowej na kobiety do lat 45, które ukończyły gimnazjum ogólnokształcące, albo gimnazjum zawodowe państwowe, lub niepaństwowe z prawami szkół państwowych, albo też szkołę stopnia licealnego.

Rejestracja poborowych.

Osoby, podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, obowiązane są w ciągu września tego roku kalendarzowego, w którym ukończyły lub ukończą 18 lat wedle dotychczasowej ustawy — zgłosić się osobiście w urzędzie gminnym miejsca zamieszkania, względnie — w razie braku stałego zamieszkania — w urzędzie gminnym miejsca pobytu we wyznaczonym dniu z dowodem, stwierdzającym identyczność osoby, celem wciągnięcia do rejestru poborowych. Jest to pierwsza rejestracja poborowych. Nowa ustawa, która wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 nakłada obowiązek pierwszej rejestracji poborowych już na te osoby, które w danym roku kalendarzowym kończą 17 lat, wobec czego już od roku bieżącego począwszy pierwsza rejestracja poborowych dotyczyć będzie osób które w roku 1938 ukończyły, lub ukończą 17 lat.

Wszystkie te osoby obowiązane są ponadto w ciągu miesiąca października i listopada tego roku kalendarzowego, w którym ukończyły lub ukończą 20 lat, zgłosić się do ponownej rejestracji poborowych we wyznaczonym dniu do zarządu gminy wraz z dokumentami i podać swe miejsce zamieszkania, względnie pobytu. Od obowiązku ponownej rejestracji poborowych zwolnione są osoby stale zamieszkałe za granicą.

Ci, którzy z jakiegokolwiek powodu nie spełnili obowiązku pierwszej, lub ponownej rejestracji poborowych, mają obowiązek ten spełnić bezzwłocznie po ustaniu przeszkody, przy czym zaznaczyć należy, że obowiązek ten trwa do końca tego roku kalendarzowego, w którym kończą — wedle dotychczasowej ustawy — 50 lat życia, a wedle nowej ustawy — 60 lat.

Pobór główny i dodatkowy.

Pobór główny odbywa się corocznie zasadniczo pomiędzy 1 maja do 30 czerwca. Te osoby, które z jakichkolwiek powodów nie stanęły do poboru głównego, są obowiązane zgłosić się do poboru dodatkowego, zarządzonego w razie potrzeby przez powiatową władzę admin. ogólnej w innym terminie.

Komisje poborowe i rozpoznawcze.

Do wykonywania przeglądu poborowych i orzekania o ich zdolności do służby wojskowej są powołane następujące władze. 1) w kraju: komisje poborowe, jako władza I instancji, oraz komisje rozpoznawcze, jako władza II instancji, 2) za granicą zaś — konsularne komisje poborowe i konsularne komisje rozpoznawcze.

Do kompetencji komisji rozpoznawczej należy ponowne zbadanie zdolności do służby wojskowej poborowego w tych wypadkach: 1) jeżeli przy ustalaniu tej zdolności przez komisję poborową na stąpiła różnica zdań pomiędzy członkami komisji, 2) jeżeli zajdą okoliczności ustawowe (o których mowa będzie niżej), uzasadniające konieczność ponownego przeglądu, 3) jeżeli chodzi o zbadanie zdolności do pracy mężczyzn, członków rodziny, starających się o odroczenie terminu służby wojskowej w razie wniesienia odwołania od orzeczenia powiatowej władzy admin. ogólnej, odmawiającego odroczenia służby wojskowej. Od orzeczeń komisji rozpoznawczej nie ma żadnego odwołania.

Kiedy zaczyna się wiek poborowy?

Wiek poborowy rozpoczyna się z dniem 1 stycznia tego roku kalendarzowego w którym podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu — kończy 21 lat, a trwa do końca tego roku, w którym kończy on 23 lata. W kwestii wieku poborowego, wprowadza nowa ustawa również ważną zmianę polegającą na tym, że wiek poborowy osób, które uzyskały dowód ukończenia szkoły stopnia licealnego, albo które aż do czasu całkowitego zorganizowania szkolnictwa średniego wedle przepisów ustawy o ustroju szkolnictwa — ukończyły szkołę średnią ogólnokształcącą, lub prywatną z prawami szkół państwowych, albo też inną szkołę, uznaną przez Min. W. R. i O. P. za równorzędną ze szkołą średnią ogólnokształcącą (tj. złożyły egzamin dojrzałości gimnazjalny lub seminaryjny, — względnie inny prawnie ustanowiony końcowy egzamin) — zaczyna się z dniem ukończenia szkoły a trwa do końca tego roku kalendarzowego, w którym absolwent kończy 23 lata. Zaznaczamy, że zmiana powyższa, dotycząca absolwentów szkół licealnych, względnie średnich, obowiązuje już od dnia 13 kwietnia 1938 r., wobec czego absolwenci, którzy w roku bieżącym ukończyli jedną z takich szkół, obowiązani są już w tym roku stanąć do poboru, chociaż w ciągu roku 1938 nie ukończą jeszcze 21 lat.

Na wypadek mobilizacji, oraz w czasie wojny, wiek poborowy u wszystkich osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, rozpoczyna się z dniem 1 stycznia tego roku, w którym osoby te kończą wedle dotychczasowej ustawy 19 lat. Nowa ustawa zniża ten wiek do 18 lat.

Kto i kiedy ma obowiązek stawienia się do poboru?

Każdy, kto podlega powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, obowiązany jest co roku w okresie wieku poborowego stawić się do poboru przed właściwą komisją poborową, dopóki nie zostanie wydane orzeczenie, ustalające ostatecznie jego stosunek do służby wojskowej.

Jak już wyżej wspomniano — absolwenci szkół licealnych, a narazie szkół średnich, już w bieżącym roku na zasadzie przepisów nowej ustawy — mają stawić się do poboru. Jeśli jednak komisja poborowa nie wyda orzeczenia, ustalającego ostatecznie ich stosunek do służby wojskowej, obowiązani są oni stawić się do następnego poboru dopiero w tym roku kalendarzowym, w którym kończą 21 lat życia (ogólny wiek poborowy), po czym obowiązek stawienia się do poboru, trwa do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 23 lat.

Ci wszyscy, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się do poboru w wieku poborowym, albo też których stosunek do służby wojskowej nie został ostatecznie określony winni stawić się do poboru po ustaniu przeszkody w najbliższym terminie urzędowania komisji poborowej. Obowiązek stawienia się do poboru tych osób trwa do końca roku kalendarzowego, w którym — wedle dotychczasowej ustawy — kończą one 50 lat a wedle nowej — 60 lat życia, W tym okresie czasu osoby te podlegają tylko jednorazowemu przeglądowi.

Gdzie należy stawić się do poboru?

Poborowy winien stawić się do poboru osobiście z dokumentami, stwierdzającymi tożsamość osoby i zawód, przed komisją poborową właściwą dla tej gminy, w której rejestrach poborowy jest wpisany Na prośbę poborowego, albo też z urzędu może powiatowa władza admin. ogólnej zarządzić stawiennictwo poborowego przed komisją właściwą dla miejsca pobytu poborowego w chwili poboru.

Skutki niestawiennictwa do poboru.

Jeżeli poborowy uchyla się od obowiązku stawiennictwa do poboru bez usprawiedliwienia, wówczas władza zarządza przymusowe doprowadzenie poborowego do najbliższej komisji poborowej a w razie uzasadnionej obawy ponownego uchylania się od poboru może być zarządzone nawet tymczasowe przytrzymanie poborowego.

Orzeczenie komisji poborowej.

Po zbadaniu stanu zdrowia poborowego komisja wydaje orzeczenie, (od którego nie ma odwołania), zaliczając poborowego do jednej z „kategoryj": („A" „B" „C" „D" „E" i uznając go: 1) za zdolnego do czynnej służby wojskowej („A") 2) za czasowo nie zdolnego do służby („B") 3) za zdolnego do służby w pospolitym ruszeniu („C") 4) za zdolnego do pomocniczej służby wojskowej („D") 5) za zupełnie nie zdolnego do służby wojskowej („E")

Kto jest zaliczony bez przeglądu do pomocniczej służby wojskowej?

Do pomocniczej służby wojskowej zostają zaliczone bez przeglądu na podstawie dokumentów,

Informator prawniczy

„STAŁA CZYTELNICZKA H. T." 1) Na podstawie art. 17 rozp. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych „prawo do świadczeń na wypadek braku pracy nie powstaje dla ubezpieczonej osoby, o ile opuściła zajęcia w związku z zawarciem małżeństwa, o ile chodzi o osoby płci żeńskiej". Mamy jednak wrażenie, że w wypadku Pani będzie Pani nadal mogła korzystać ze zasiłku. 2) W każdym razie w opisanym wypadku drugim — uważamy, że zasiłek zostanie Pani wypłacony. 3) Zwracamy ponadto uwagę na przepis art. 68 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, w myśl którego domagać się Pani może zwrotu części składek, o ile ma Pani 60 miesięcy składkowych.

„KOMISANT KRAKÓW". Ma Pan prawo wystawiać rachunki we własnym imieniu i pod własną firmą, art. 581 kodeksu handlowego.

„CZYTELNIK Z RZESZOWA". Wyjaśnienia na Pańskie pytania zależne są od tego, do której kategorii zostało zaliczone Pańskie przedsiębiorstwo na rok 1935. O ile przedsiębiorstwo to było zaliczone na rok 1935 do VIII kategorii przemysłowej, lokal ten podlega ochronie lokatorów, skutkiem czego wypowiedzenie byłoby niedopuszczalne.

„DAROWIZNA". 1) Zachowek należy się we wysokości ustawowej, 2) Co do kwestij ewent. potrąceń prosimy zwrócić się o poradę do adwokata tamtejszego, znającego dokładnie przepisy prawa obowiązującego w Pańskiej dzielnicy. 3) Mamy wrażenie, że ugoda, o której Pan wspomina, byłaby możliwa do przyjęcia. 4) Bez względu na to, czy darczyńca żyje, czy też — nie, należy się zachowek, a przy zachowku uwzględnia się wszelkie darowizny, poczynione przez darczyńcę.

„CZYTELNIK 1313". 1) Zmianę nazwiska muszą przeprowadzić rodzice Pańscy w Polsce. 2) Dla Pana, jako przebywającego za granicą, właściwym jest miejsce, w którym Pan po raz ostatni mieszkał w Polsce. 3) W prośbie należy podać nazwisko, które Pan pragnie przybrać, oraz powody zmiany nazwisk. Do prośby należy dołączyć metrykę urodzenia, oraz dowód obywatelstwa polskiego.

„HACHELKI N. SĄCZ". Wydział Powiatowy ma prawo nakładać taką opłatę z powodu nadzwyczajnego uszkodzenia dróg. Uprawnienie to opiera się na przepisie art. 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej, w myśl którego utrzymujący z budowy, lub utrzymania dróg szczególne korzyści, lub też nadmiernie zużywający drogi,jak np. fabryki i inne przedsiębiorstwa, mogą być pociągani do udziału w kosztach i utrzymania tych dróg przez związki samorządowe na rzecz dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym).

m. in. następujące osoby: 1) duchowni katoliccy — którzy otrzymali święcenia 2) zakonnicy 3) uczniowie seminariów katolickich i nowicjusze zakonów 4) duchowni innych, uznanych przez Państwo wyznań niechrześcijańskich 5) zatwierdzeni przez władzę państwową rabini i podrabini.

Kiedy orzeczenie komisji poborowej może być unieważnione?

Orzeczenie komisji poborowej może być unieważnione w następujących wypadkach: 1) w razie stwierdzenia, że orzeczenie zostało wydane przez komisję niewłaściwą, lub wadliwie 2) w razie stwierdzenia w drodze administracyjnej, lub sądowej okoliczności, wzbudzających wątpliwość co do bezstronności lub słuszności orzeczenia, 3) lub w razie stwierdzenia w drodze administracyjnej lub sądowej, że orzeczenie komisji poborowej zostało spowodowane symulowaniem choroby lub kalectwa albo też umyślnym wywołaniem choroby, lub uszkodzenia cielesnego przez poborowego.

W pierwszym wypadku uchylenia orzeczenia poborowy winien stawić się do ponownego przeglądu przed komisją poborową, natomiast w obu wypadkach unieważnienia (wypadek 2 i 3) poborowy winien stawić się do przeglądu przed komisją rozpoznawczą.

Skutki karne naruszenia przepisów o poborze.

Kto przekracza jakikolwiek z obowiązków nałożonych na niego przez ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, podlega karze, przewidzianej w ustawie za odnośne przestępstwo. Przestępstwa w sprawach dotyczących rejestracji poborowych, albo stawiennictwa do poboru, stanowią wykroczenia, w których rozstrzyganie należy do właściwości powiatowych władz adm. og. Według nowej ustawy — w sprawach o wykroczenia polegające na niestawiennictwie na wezwanie właściwej władzy, na niezgłoszeniu zmiany miejsca zamieszkania, na niezgłoszeniu się do rejestru poborowych, albo na niestawiennictwie do poboru — przed komisję poborową i rozpoznawczą — przedawnienie ścigania i wyrokowania biegnie od chwili zgłoszenia się przed właściwą władzą, lub od chwili, w której sprawca ukończył 60 lat.

Adw. Dr SZYMON LUSTGARTEN.

—oo—

Z literatury prawniczej.

PRAWO CZEKOWE.

Drugi tom szeroko zakrojonego komentarza do prawa wekslowego i czekowego, obejmujący ustawę czekwą z 28 IV 1936 w opracowaniu adw. dra A. Glasnera i dra A. Thalera ukazał się w tych dniach nakładem księgarni Leona Frommera w Krakowie. Dzieło zawiera po wstępie przedstawiającym zwięźle historię powstania prawa czekowego objętego Konwencją genewską, na podstawie sprawozdania komitetu redakcyjnego powstałego z inicjatywy Ligi Narodów — sam tekst ustawy in continuo, po którym następują dopiero wyjaśnienia autorów omawianego komentarza, osobno dla każdego artykułu. Wyjaśnienia te, bardzo szczegółowe i obszerne wskazują na gruntowne opanowanie przedmiotu i sumienne przygotowanie oparte o kilka podstawowych prac teoretycznych z tego działu. Po wyjaśnieniach autorów umieszczono są uzasadnienia komitetu redakcyjnego prawie do każdego artykułu w tłumaczeniu polskim mające pierwszorzędne znaczenie interpretacyjne. W końcu przytoczone są odnośne orzeczenia Sądu Najwyższego, a gdzieniegdzie także orzeczenia sądów zagranicznych. Na końcu tomu znajduje się kilka rozporządzeń komisji dewizowej tyczących się obrotu czekowego oraz przepisy o tym obrocie P. K. O. Dokładny skorowidz ułatwia szybką orientację w całym materiale. Dla tych wybitnych zalet nadaje się komentarz doskonale do użytku sądowego i prywatnego.

Adw. Dr H. Apte.

Zdziczały starzec w lesie

Paryż 29. 4. PAT. Prasa donosi z miejscowości Laval, że żandarmeria w pobliżu Laval zatrzymała w jednym z lasków okolicznych zupełnie zdziczałego 60-letniego starca, odzianego w resztki łachmanów i chodzącego na czworakach. Człowiek ów miał kolana i ramiona pokryte grubą warstwą zrogowaciałej skóry. Człowiek ów zapomniał mówić i nie umiał wskazać, skąd pochodzi i gdzie zamieszkuje jego rodzina, zdobywając się jedynie na wymienienie swego imienia. Policja i władze wszczęły dochodzenia, aby odnaleźć rodzinę nieszczęśliwego człowieka.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Miesiąc Propagandy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

Nareszcie i kupiectwo żydowskie zrozumiało, że nie pora po temu, aby zamykać się w 4-ech ścianach swego przedsiębiorstwa, że nie wolno dziś trzymać się zdala od grupy społecznej, z którą się jest organicznie związanym, że — na odwrót — musi się z nią współdziałać, osobiście i bezpośrednio. Na to zrozumienie powagi i potrzeby chwili wskazuje w ostatnich czasach wzrost organizacji kupieckich tak pod względem ilościowym jakoteż pod względem zasięgu zadań i pracy. Szereg spraw, które dawniej należały do kompetencji innych czynników, aniżeli wolne organizacje zawodowe, obecnie — siłą faktów i konieczności — przerzucone zostały przez wymogi życiowe na te organizacje. Od ustosunkowania się członków, od natężenia ich współpracy, od poczucia odpowiedzialności obywatelskiej ich Zarządów zależy zaś, czy i w jakim stopniu zadania te zostaną spełnione, czy i w jakiej rozciągłości zrealizowane zostaną wielkie i celowe zamierzenia, które wielokroć wprost zadecydować mogą o egzystencji czy zagładzie szeregu żydowskich egzystencyj kupieckich.

Nasza ruchliwa, na tylu polach pracy społecznej wypróbowana organizacja krakowskiego kupiectwa, jedna z pierwszych zrozumiała i docenila konieczność chwili Krakowskie Stowarzyszenie Kupców było jednym z pierwszych inicjatorów myśli przeciwstawienia się zgubnej inercji, bezczynności i zrezygnowanemu wyczekiwaniu wydarzeń, wysuwając realne hasła czynnej walki o poprawę bytu kupiectwa żydowskiego, o utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania, o moralne i materialne wzmocnienie, o przysposobienie do zawodu kupieckiego, słowem: o stworzenie takich ogólnych warunków, któreby zdolne były skutecznie przeciwdziałać obecnym, wrogim nam prądom i przetrwać te ciężkie czasy.

Uruchomiono kupiecką placówkę finansową (Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego, ul. Grodzka 40), gdzie każdy członek Stowarzyszenia uzyskać może tani i łatwo przystępny kredyt, z którego obecnie nie może korzystać w dostatecznej mierze w innych instytucjach finansowych; rozszerzono poradnie fachowe w sprawach prawnych, podatkowych, ogólno - administracyjnych, buchalteryjnych, celnych, importowo - eksportowych, handlowo - kalkulacyjnych. zreorganizowano instytucję Sądów polubownych dla spraw kupieckich; utworzono 3 rodzaje funduszów o charakterze filantropijnym, udzielając z nich bezprocentowych pożyczek, bezzwrotnych subwencji lub zapomóg na wykupno świadectw przemysłowych; wygotowuje się bezpłatnie tysiące pism i podań; w ścisłych grupach branżowych omawia się ważne problemy kupieckie, wysuwając do Władz uzasadnione postulaty; interweniuje się w sprawach ogólnych i indywidualnych; ostatnio przystąpiono do realizacji planu założenia poważnej instytucji fachowo - naukowej dla dokształcenia młodzieży handlowej oraz do utworzenia gimnazjum i liceum kupieckiego z prawami publicznymi; wśród całego szeregu normalnych agend Stowarzyszenia, dominującą dziś rolę odgrywa w nim działalność kredytowo-zapomogowa i oświatowa.

Tym wszystkim zadaniom sprosta, te wszystkie olbrzymie zamierzenia wykona Stowarzyszenie tylko przy stałym, osobistym i czynnym współdziale swoich członków Im więcej członków, tym silniejsza organizacja i tym łatwiej wykonalne jej wysiłki. Im mniej członków, im mniej zainteresowania dla spraw własnych i ogólnych w społeczeństwie żydowskim, tym słabszą jest organizacja zawodowa. Im bardziej zwarte i sbarmonizowane jej szeregi, tym silniejszy rezonans wystąpień i poczynań Stowarzyszenia.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zwraca się więc do wszystkich żydowskich kupców m. Krakowa z apelem: współpracujcie czynnie z nami, pomagajcie nam w naszych wysiłkach, nie stójcie zdala od nas, nie krytykujcie zimno lecz bierzcie gorący udział w naszych wysiłkach, pomnóżcie i wzmocnijcie nasze szeregi.

Pragnąc ułatwić każdemu kupcowi żydowskiemu, który dotychczas jeszcze nie przystąpił do swej organizacji zawodowej, uczynienie tego w najbliższych dniach. postanowił Zarząd Stowarzyszenia urządzić „miesiąc propagandy" ustalając go na maj br. Każdy kupiec nowowstępujący do Stowarzyszenia w ciągu tego miesiąca, zwolniony będzie od — normalnie obowiązującego — wpisowego, wynoszącego od 15—50 zł. zależnie od rozmiarów przedsiębiorstwa. Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretariat Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 40 także telefonicznie Nr 132-37.

Polisy tow. „Europa" i „Przyszłość"

Sytuacja ubezpieczonych w upadłych towarzystwach „Europa" i „Przyszłość" jest — jak dotychczas — nie wyjaśniona. Jak wiadomo, towarzystwa te nie wypłacają żadnych odszkodowań z tytułu wypadków, przewidzianych w umowie ubezpieczeniowej (polisie). Żądają natomiast na mocy przysługujących im praw od ubezpieczonych, by opłacali bieżące składki pod rygorem przewidzianych w ogólnych warunkach ubezpieczeń następstw nieopłacania składek. Tacy ubezpieczeni tracą dotychczas wpłacone składki, jeśli ubezpieczenie nie jest w mocy pełne 3 lata, jeśli natomiast trwa już przeszło 3 lata — ważność ubezpieczenia w pełnej wysokości ustaje, przy czym następuje zmniejszenie sumy ubezpieczenia, czyli tzw redukcja.

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, pragnąc zapobiec takiemu stanowi rzeczy, wyraźnie krzywdzącemu ubezpieczonych we wspomnianych towarzystwach — zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości, by wydało miarodajną opinię co do sytuacji prawnej ubezpieczonych w tow. „Europa" i „Przyszłość", którzy, działając zgodnie z odnośną zasadą kodeksu zobowiązań, przestali świadczyć ze swej strony, skoro druga strona odmawia obowiązujących ją świadczeń wzajemnych.

Jak się dowiaduje agencja „Kabel", opinia P. U. K. U. bierze w obronę tych ubezpieczonych, którzy zaprzestali z podanych wyżej względów opłacać składki, stojąc na stanowisku, że powinny im być przywrócone wszelkie prawa z tytułu posiadanych polis.

W najbliższych już dniach należy się spodziewać w tej sprawie decyzji Min. Sprawiedliwości.

Czy będzie zniesiony podatek hotelowy w uzdrowiskach?

Na terenie ministerstwa spraw wewnętrznych czynione są obecnie ponowne starania o zniesienie podatku hotelowego na rzecz gmin w uzdrowiskach o charakterze użyteczności publicznej. Zaniechanie poboru tego podatku nie dotyczyłoby tylko wypadków, w których gminy współdziałają z zarządami uzdrowisk ku najlepszemu ich rozwojowi.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 29. 4. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.50, biała 27—27.50 zbierana targowa 26.50—27, żyto jednolite dworskie 20.50—20.75, zbierane targowe 19.75—20.25, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22, zbierany targowy 19.75—20.50, zadeszczony 18.50—18.75, Kukurydza 19.75—20, Mąka pszenna gat. I 30% 43—44.25, I 50% 41—42.25, IA 65% 37.50—38.50, razowa 95% 32.50—33.—, gat. II. 30—65% 34.75—35.50, IIA 50—65% 21—21.50, mąka żytnia okr. krakowskiego z workiem gat. I. 50% 32.25—32.75, gat. I 65% 30.75—31.20, Mąka żytnia okr. Poznańskiego z workiem gat. I. 50% 32.75—33.25, 65% 31.25—31.75, otręby pszenne miałkie standart. 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie standart. 13—13.50, jęczmienne 12.75—13. Obroty i tendencja: pszenica 69, zniżkowa; żyto 55, zniżkowa; jęczmień 43.5 spokojna; owies 21, spokojna. Ogólny obrót 648 ton, tendencja ogólna niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 29. 4. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 305 spokojna; żyto 460 spokojna; jęczmień 90 chwiejna; owies 70 spokojna, przetwory młynarskie 535 spokojna; nasiona 74 spokojna; pastewne i inne 156 spokojna. Ogólny obrót 1600 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 29. 4 Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 115, Żyrardów 57.—, Modrzejów 13.35, Cukier 35, Lilpop 70, Starachowice 37.75. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. Inwestycyjna I em. 83.50, II em. 82.25, 5% poż. konwersyjna 70, 4% konsolidacyjna 68.25—68—68.25, 4½% poż. wewnętrzna 65.25. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Belgia 89.30, Gdańsk 100.25, Holandia 294.90. Kopenhaga 118.05, Londyn 26.43, Nowy Jork czek 5.30, Nowy ork telegraficzny 5.31, Oslo 132.85, Paryż 16.40, Praga 18.43, Sztokholm 136.35, Szwajcaria 121.90, Włochy 27.90, Berlin 213.07. Tel Awiw 26.30. Tendencja przeważnie utrzymana.

Związek Inżynierów Żydów w Krakowie

urządza w najbliższych dniach Kurs Samochodowy, który składać się będzie z części teoretycznej i praktycznej jazdy, pod nadzorem wybitnych sił fachowych. Zgłoszenia na Kurs przyjmuje Sekretariat Związku na Gródku 3., codziennie między godz. 19—21, z wyjątkiem sobót i niedziel. 2639k

KRONIKA

KWIECIEŃ

30

SOBOTA

Wschód słońca 4 g 25 m

Zachód słońca 7 g 00 m

29 Nisan 5698

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego

do kl. I. gimnazjalnej i wyższych oraz wpisy do klasy I Szkoły Rzemiosł jakoteż od rocznika 1932 do klasy I Szkoły Powszechnej Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przy ul. Brzozowej 1. 5 przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 10—14.

—oo—

25 pozwoleń budowlanych — wydano w Krakowie w lutym

W ciągu lutego 1938 r. wydano 25 pozwoleń budowlanych, w czym na budowę nowych domów parterowych 1, jednopiętrowych 1, dwupiętrowych 2, na dobudowę 1, na przebudowy: a) ustępów wolnospadowych na spłukiwane 2, b) portali sklepowych 9, c) na wewnętrzne adaptacje 4, d) ogrodzeń realności 2, e) na budowę budynku gospodarczego 1 i na budynki przemysłowe 2.

W czasie powyższym wydano 11 pozwoleń na zamieszkanie względnie użytkowanie ukończonych budów, a to nowych domów jednopiętrowych 7, dwupiętrowych 1, trzechpiętrowych 2 i na dobudowę 1.

Ogólna kubatura ukończonych i do użytku oddanych budów wynosi 35.090 m sześć.

Zarząd Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich „Szomer-Umonim“ w Krakowie wyraża tą drogą wiceprezesowi p. MAURYCEMU GOLDFARBOWI serdeczne współczucie z powodu śmierci Jego Ojca błp. NECHEMIASZA GOLDFARBA.

Zarząd.

Tajemnica napadu na kupca w Podgórzu nie została wyświetlona

Przed kilkoma miesiącami zakradł się złodziej do mieszkania kupca Mojżesza Liebeskinda przy ul. Kalwaryjskiej l. 60. Gdy kupiec zbudził się ze snu, złodziej strzelił do niego i zbiegł. Sprawca nie pozostawił żadnych śladów, za wyjątkiem porzuconego rewolweru.

W związku z tym toczył się wczoraj proces w sądzie krakowskim, gdzie Władysław Dębski, fryzjer, oskarżony był o to, że pożyczył nieznajomemu osobnikowi rewolwer, którym ten dokonał napadu.

Dębski podtrzymywał kategorycznie, że nie zna żadnego osobnika, który dokonał napadu i nikomu rewolweru nie pożyczał. Po przeprowadzonej rozprawie Dębski został uniewinniony.

Zasądzony za bluźnierstwo i usiłowane zgwałcenie

W sądzie krakowskim odpowiadał wczoraj 27-letni uczeń aptekarski Jan Narusek, który nocując pewnego razu w domu noclegowym w Zabierzowie, dopuścił się bluźnierstwa, a równocześnie usiłował zgwałcić jedną z lokatorek tego domu.

Narusek został zasądzony na 6 miesięcy więzienia.

—oo—

Kochanemu Koledze **MONKOWI SPINGARNOWI** z powodu śmierci Jego bł. p. **MATKI**, składamy wyrazy współczucia 1963g **DUNEK i ZYGA.**

Brak inżynierów-mechaników w Polsce

Jak już donieśliśmy, odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie konferencja w sprawie rozbudowy gmachów wydziału mechanicznego i elektrotechnicznego Politechniki Lwowskiej.

Protektorat nad budową raczyli objąć Pan Prezydent prof. Mościcki i Pan Marszałek Śmigły-Rydz.

Konferencja odbyła się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej; udział wzięli w niej ministrowie zainteresowanych resortów, przedstawiciele władz rządowych, przemysłu i świata naukowego, razem około 50 osób. Obecni byli: gen. broni Kazimierz Sosnkowski, ministrowie Świętosławski, Roman, Ulrych, Kaliński, wicemin. Spr. Wojskowych gen. Litwinowicz, zastępca szefa sztabu głównego gen. Malinowski, wicemin. Alexandrowicz, gen. Berbecki, gen. Langner, wojew. lwowski Bilyk, prezydent m. Lwowa dr Ostrowski, prezes BGK dr Górecki, gen. Rayski, prezes Strassburger, rektor Pol. Warsz. prof. Zawadzki, rektor Pol. Lwow. prof. Joszt, prezes Drzewiecki, b. min. Kuehn, nacz. dyr. W. Wierzejski.

Przewodniczył obradom min. Świętosławski, który przemawiając, zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia stanu liczebnego absolwentów mechaników na wyższych uczelniach technicznych. Począwszy od roku 1880 obie politechniki wydały ok. 2800 inżynierów, obecnie roczna liczba wydanych dyplomów przekracza 150. Z powodu ciasnoty miejsc, trudnego położenia materialnego studentów, wydajność liczona w stosunku do zapisanych jest mała i waha się ok. 40 proc. Równocześnie istnieje duże zagęszczenie studentów na wyższych semestrach. Są to objawy niepokojące i wymagają zaradzenia przez rozbudowę wydziału mechanicznego i poprawę bytu studentów, umożliwiającą im studiowanie.

Minister Antoni Roman wypowiedział swe uwagi o potrzebie stu inżynierów mechaników z punktu widzenia obecnego stanu i projektowanego rozwoju naszego przemysłu. Głód inżynierów mechaników jest bardzo duży.

W przyszłości, przewidując nawet bardzo ostrożnie rozwój naszego przemysłu, ten głód okaże się w najbliższych latach bardzo poważny, co może wpłynąć w konsekwencji na znaczne zahamowanie rozwoju naszego przemysłu.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

1) Umożliwić spełnienie zamierzeń komitetu budowy wydz. mechanicznego Politechniki Lwowskiej przez pomoc finansową ze strony rządu i przemysłu w wysokości potrzebnej do szybkiego zrealizowania budowy.

2) Ułatwić możliwość studiów na wydziale mechanicznym i elektrotechnicznym politechniki przez stworzenie przez zainteresowane resorty odpowiedniej ilości stypendiów.

Gdzie wolno budować w Krakowie mieszkania suterenowe?

Uchwalone na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej w Krakowie przepisy budowlane normują dokładnie sprawę mieszkań suterenowych. Według nowych przepisów mieszkań suterenowych w Krakowie urządzać nie wolno.

Dopuszcza się natomiast w dzielnicy XI (na stokach skał Twardowskiego), XIII i XXII urządzania lokali przeznaczonych na stały pobyt ludzi poniżej kondygnacji parteru, w budynkach stawianych na gruncie o naturalnej pochyłości i to jedynie w tej części budynku, która wskutek naturalnej spadzistości terenu staje się niewykorzystane.

Lokale te powinny być należycie zabezpieczone od wilgoci gruntowej oraz odpowiadać wszystkim warunkom ustawowym stawianym lokalom przeznaczonym na stały pobyt ludzi.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— HABIMA W BAGATELI. Dziś w sobotę odbędą się dwa przedstawienia znakomitej sztuki Gutzkowa w wykonaniu całego zespołu. Sztuka powyższa otrzymała najwyższe odznaczenie Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu.

O godz. 4 pop. przedstawienie po cenach zniżonych. Drugie przedstawienie o godz. 8 wiecz. Bilety na powyższe przedstawienia do nabycia w kasie Bagateli od 11—1 oraz 4—9.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W niedzielę po południu komedia M. Hennequin'a „On i jego sobowtór“ w opracowaniu scenicznym K. Szuberta. Wieczorem sztuka I. Wołowskiego „Piosenka o kadecie“ w reżyserii W. Radulskiego.

— „WIKINDA“ ANTONIEGO WAŚKOWSKIEGO. Dziś daje teatr im. J. Słowackiego premierę sztuki krakowskiego poety, Antoniego Waśkowskiego p. t.: „Wikinda“. W poetyckiej i malarskiej wizji przesuną się przed oczyma widowni postacie bohaterów w tragicznej walce namiętności. Dramat polskiego autora wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

—oo—

TEATR „HABIMA“ W BAGATELI
Sobota, godz. 4 pop. i 8 wiecz.: „Uriel Acosta“
TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota: „Wikinda“ Waśkowskiego

—<—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Szczęśliwa trzynastka“.
APOLLO: „Wrzos“ Marii Rodziewiczówny
ATLANTIC: „Historia jednej nocy“ (Charles Boyer) i „Królowa przedmieścia“ (Sielański, Grossówna, Żabczyński).
L. O. P. P.: „Ich stu i ona jedna“.
MUZEUM: „Czarny anioł“.
PROMIEŃ: „Skłamałam“.
STELLA: „Płomienne serca“
SZTUKA: „Strzelec z Bengali“
UCIECHA: ‚Pensjonarka“ (Deanna Durbin)
WANDA: „Pani Walewska (Greta Garbo)

Panu **LEONOWI FRISCHOWI** z powodu śmierci bł. p. Ojca wyrazy szczerego współczucia składa
804k **PERSONAL.**

PODZIĘKOWANIE

WPanu Dr **EDWARDOWI MACHAUFOWI — LARYNGOLOGOWI** w Krakowie ul. **Jagiellońska 9** za troskliwe i umiejętne wyleczenie mnie z groźnego zapalenia ropnego uszu składa najserdeczniejsze podziękowanie
1837g **SABINA BERNBLUMOWA.**

REGINA ACKERMANN Dobra k. Lim. — **GERSON KAUFER** Kanina ad Limanowa
Zaręczeni w kwietniu 1938.
1972g Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

LOLA RABIÓWNA Oświęcim — **JÓZEF ZAHN** Kraków
Zaręczeni w kwietniu 1938.
1950g Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

SALA BRENNER Przeworsk — **MOJŻESZ KESTEN** Przeworsk
zaręczeni w kwietniu 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2652k

Z okazji zaręczyn Kolegi **MOJŻESZA KESTENA** z p. **SALĄ BRENER** z Przeworska serdecznie gratulują.
Friedman L., Brand I., Feldmans S.,
2651k Feldmaus D. i Schnäbaum Ch.

Z okazji zaręczyn naszej drogiej Koleżanki Sali **BRENER** z Przeworska z p. Mojżeszem **KESTENEM** z Przeworska serdecznie gratulują
Basseehesówna R., Spieglerówna Ch.,
Feldmausówna R., Bronnerówna R.
2651k i narzeczeni Zuckerbrodowie.

Z okazji zaręczyn naszej Koleżanki Sali **FISCHELBERG** z Brzeska z p. Józefem **LATERHAUSEM** z Rzeszowa serdecznie gratulują:
F. Kornblum, R. Kleinberger, C. Metzendorf,
1911g M. D. Hamer.

Z okazji zaręczyn p. **WILHELMA FEITA** z p. **EWĄ AUGARTENÓWNĄ** serdecznie gratulują
30g. **PERSONAL BIUROWY Fmy. Leopold HUTTERER.**

Współpracownikowi **WILHELMOWI FEITOWI** z okazji zaręczyn z p. **EWĄ AUGARTENÓWNĄ** z Rzeszowa, dużo szczęścia życzy
Personal Magazynów i Warsztatów mechan.
30g F-my Leopold Hutterer, Kraków, Rynek 13.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

J. GR., JASŁO: Ukaże się. Prosimy o jeszcze odrobinę cierpliwości.

Rozmowy londyńskie - zakończone

Wspólny komunikat o treści narad. -- Ministrowie francuscy opuścili Londyn

Londyn, 29. 4. (T). Rozmowy brytyjsko-francuskie zakończone zostały około godz. 5-ej popoł. i o treści rozmów wydany został następujący wspólny komunikat:

„W czasie swego pobytu w Londynie pp. Daladier i Bonnet odbyli szereg rozmów z premierem, z ministrem spraw zagranicznych i innymi ministrami brytyjskimi i w toku tych rozmów, ożywionych duchem wzajemnego zaufania, istniejącego w stosunkach między obu krajami, omówili główne zagadnienia, dotyczące utrzymania pokoju w chwili obecnej. Ministrowie francuscy i brytyjscy dokonali przeglądu rezultatów niedawnych rozmów między lordem Perthem a ministrem spraw zagranicznych Włoch, ujętych w opublikowanym porozumieniu. Ministrowie francuscy

zaaprobowali to porozumienie, jako przyczynek na rzecz odprężenia europejskiego.

Ministrowie angielscy ze swej strony wyrazili nadzieję, iż rozmowy, które rząd francuski rozpoczął z rządem włoskim doprowadzą do równie zadawalających rezultatów. Ministrowie francuscy i angielscy byli tego zdania, że odprężenie na Morzu Śródziemnym, które będzie wynikiem tych rozmów, przyczyni się do wprowadzenia w życie rezolucji z 4 listopada 1937 r. w sprawie wycofania cudzoziemców, biorących udział w wojnie domowej w Hiszpanii oraz ułatwi zawarcie porozumienia w sprawie wycofania materiału wojennego.

Ministrowie francuscy i angielscy zwrócili jak największą uwagę na sytuację w Europie środkowej i doszli do ogólnego porozumienia co do akcji, która mogłaby pożytecznie zostać przedsięwziętą celem pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnień, jakie na tych obszarach powstają.

Ministrowie francuscy i angielscy rozważyli również szereg spraw, dotyczących sytuacji na Dalekim Wschodzie i skorzystali z obecnej okazji, aby przedyskutować pewne zagadnienia, które figurują na porządku dziennym nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów. Obydwa rządy postanowiły kontynuować o tyle, o ile okazać się to może koniecznym, kontakty między ich sztabami generalnymi, ustanowione w myśl porozumienia londyńskiego z 19 marca 1926 r.

W toku rozmów bardzo szczerych i bardzo wyczerpujących, jakie miały miejsce, uznano ponownie, że W. Brytania i Francja złączone są ze sobą bezpośrednią wspólnotą interesów. Ministrowie francuscy i brytyjscy zgodzili się co do tego, że w obecnych warunkach jest rzeczą najbardziej doniosłą, aby obydwa rządy kontynuowały i rozwijały swą politykę konsultacji i współpracy dla obrony nie tylko swych wspólnych interesów, lecz także tych

ideałów życia narodowego i międzynarodowego,

które jednoczą obydwa kraje".

Londyn, 29. 4. (R). Premier Daladier i minister Bonnet opuścili Londyn specjalnym samolotem o godz. 6-tej po południu.

Przemówienie wicemin. Bobkowskiego

na konferencji kolejowej polsko-litewskiej w Warszawie

Warszawa, 29. 4. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 12 odbyło się w gmachu ministerstwa komunikacji inauguracyjne posiedzenie konferencji kolejowej polsko-litewskiej przy udziale obu delegacyj oraz przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych.

Obrady otworzył wiceminister komunikacji p. Bobkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Panie ministrze, panowie. Jest dla mnie miłym obowiązkiem powitać w imieniu rządu R. P. delegatów litewskich przybyłych do Warszawy na obrady w sprawach komunikacji.

Po podpisaniu w Augustowie porozumienia, dotyczącego komunikacji kolejowej, drogowej i powietrznej powstała obecnie między obu krajami naturalna konieczność rozszerzenia tych komunikacji i udostępnienia ich ogółowi.

Celem tej konferencji jest więc przeprowadzenie narad w sprawie komunikacji i doprowadzenie do podpisania układów w tej dziedzinie, która ma duże znaczenie dla rozwoju stosunków pomiędzy obu państwami nie tylko jako środek bezpośredniej łączności między nimi, lecz również w wymianie towarowej i tranzytowej. Praca ta bowiem może okazać się też znakomitym uzupełnieniem narad o komunikacji rzecznej, które toczyć się będą równocześnie w Kownie, gdy się zważy, że kolej, prowadząca z południa do Kowna, może skombinować się bardzo sprawnie z komunikacją wodną do Kłajpedy.

Życząc konferencji powodzenia w jej pracach, wyrażam przede wszystkim moje gorące życzenia, by prace te były ożywione duchem porozumienia i oby doprowadziły do dalszego rozwoju dobro sąsiedzkich stosunków między naszymi dwoma krajami.

Równocześnie pragnę podziękować panu ministrowie Skirpie za jego osobisty udział w tym inauguracyjnym posiedzeniu i wyrażam pod adresem panów delegatów litewskich szczere pragnienie, aby pobyt ich w Polsce był przyjemny i by wrażenia, jakie stąd wyniosą były korzystne.

Powierzam kontynuowanie dalszych rozmów p. dr Klechniowskiemu i życzę powodzenia.

Na przemówienie wicemin. Bobkowskiego odpowiedział poseł litewski w Warszawie, minister Skirpa.

Ostra kampania wyborcza w Czechosłowacji

Bratislawa, 29. 4. PAT. W związku z wyborami gminnnymi, które zostały rozpisane w trzech terminach na dzień 22 i 29 maja oraz 12 czerwca na terenie Słowacji rozpoczęła się już ostra kampania wyborcza. Stronnictwo ks. Hlinki idzie do wyborów pod hasłem zjednoczenia wszystkich Słowaków pod sztandarem autonomistycznym i realizacji postulatu: Słowacja dla Słowaków.

W pierwszym terminie w dniu 22 maja odbędą się wybory w 40 gminach słowackich, m. in. w Bratislawie w Ruzomberku, Piszczanach, Zwoleniu, Trnawie i Nitrze. Prasa słowacka przypisuje obecnym wyborom wielkie znaczenie i wyraża przekonanie, że przyniosą one pełne zwycięstwo słowackiej idei narodowej.

W dniu rozprawy sądowej odebrał sobie życie

Warszawa, 29. 4. (Sin). Z Torunia donoszą, że dziś została wznowiona rozprawa w sprawie przeciwko inżynierowi Maćkowskiemu, naczelnikowi wydziału komunikacyjnego w starostwie toruńskim, oskarżonemu o nadużycie władzy. Okazało się, że oskarżony na rozprawę nie przybył, wobec czego sąd rozprawę odroczył do godziny 12 celem zbadania przyczyn niestawienia się. W chwili po opuszczeniu sali sądowej przez trybunał nadeszła do sądu wiadomość, że oskarżony inż. Maćkowski odebrał sobie życie.

Szczegóły samobójstwa są następujące: Z rana do inż. Maćkowskiego przyjechał jego syn z Warszawy. W hotelu „Polonia", gdzie Maćkowski mieszkał, obaj spożyli śniadanie, przy czym syn przygotowywał mu akta i papiery potrzebne do sądu. Korzystając z nieuwagi syna inż. M. w jego obecności dobył rewolweru i wystrzałem w usta pozbawił się życia.

Prośba o zwolnienie Cywińskiego

Warszawa, 29. 4. (Sin) Do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęło nowe podanie obrony Stanisława Cywińskiego o zmianę środka zapobiegawczego do czasu rozprawy apelacyjnej. Obrońcy czynią jednocześnie starania o zbadanie Cywińskiego przez lekarzy w szpitalu więziennym.

KRONIKA ŁÓDZKA

3 pochody socjalistyczne w dniu 1 maja

Łódź, 29. 4. (G) Przygotowania 1-majowe są w całej pełni. Odbędą się 3 pochody: PPS. wspólnie z niemieckimi socjalistami, drugi — pochód Bundu i wreszcie PPS., dawnej frakcji rewolucyjnej. Starostwo grodzkie wydało cały szereg zarządzeń porządkowych. Wzdłuż całej trasy pochodu okna nie mogą być otwarte, to samo dotyczy również balkonów. Nie wolno się gromadzić na ulicach, a publiczność przy nadejściu pochodu winna się udawać do najbliższych bram.

PPS. rozlepiła cały szereg afiszów i haseł 1-majowych w których uderza podkreślenie akcentów militarnych, wzywających do obrony Polski przed inwazją. W porównaniu z rokiem ubiegłym zaznacza się absolutny brak haseł skierowanych przeciwko antysemityzmowi. Odezwa PPS. skierowana przeciwko faszyzmowi została skonfiskowana. Na ulicach miasta rozlepiono również ulotki przeciwko święceniu 1 maja, podpisane przez związki endeckie i Stronnictwo Narodowe. W nocy bandy wyrostków endeckich zrywały i niszczyły plakaty socjalistyczne. Nad ranem zostali oni przepędzeni przez udających się do pracy robotników.

Protest przemysłowców i kupców żydowskich

Łódź, 29. 4. (G) Wczoraj odbyło się posiedzenie stowarzyszenia fabrykantów żydowskich i związku kupców, na którym przyjęto uchwałę, protestującą przeciwko stanowisku kupców gdańskich, niedopuszczających żydowskich przedstawicieli firm łódzkich do swoich sklepów.

Aresztowanie pikieciarza

Łódź, 29. 4. (G) W Pabianicach członek Str. Narodowego Tadeusz Kasprzak pikietował stragany żydowskie. W pewnym momencie zaczepił jakiegoś klienta chrześcijańskiego, który kupował u Żydów. Doszło do awantury, w wyniku której Kasprzak został aresztowany.

Tragiczne skutki uderzenia pioruna

Łódź, 29. 4. (G) Nad wsią Dąbrowa przeszła burza z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w zagrodę Adamczewskiego, która spłonęła. W czasie pożaru zginął właściciel zagrody.

Anglia nie zaangażuje się w Europie środkowej

Stanowisko ministrów brytyjskich podczas rozmów londyńskich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 29. 4. (B). Specjalny wysłannik Havasa donosi o przebiegu dzisiejszych rozmów francusko-brytyjskich co następuje:

Problem Czechosłowacji stanowił wyłączny przedmiot dzisiejszych rozmów londyńskich, przy czym rozważono stronę dyplomatyczną oraz wojskową tego zagadnienia. Ministrowie brytyjscy zreferowali po kolei stanowisko rządu brytyjskiego, podkreślając, że rząd zdaje sobie sprawę z groźnej sytuacji w Europie środkowej, gdzie pokój uzależniony być może od jakiegoś incydentu z mniejszością niemiecką. Rząd uznaje specjalnie trudne położenie Francji w związku z tym problemem ze względu na układ z roku 1925 i wykazuje wielkie zaniepokojenie w związku ze skutkami, jakie wywołać może dla W. Brytanii akcja francuska na rzecz Czechosłowacji. Anglia nie jest skłonna do przyjmowania nowych zobowiązań na kontynencie, tak że nie pozostaje jej nic innego, jak tylko skierować wszystkie środki, którymi może dysponować, celem przeciwdziałania konfliktowi, w który Anglia i Francja mogłyby zostać zawikłane.

Premier francuski podkreślił ze swej strony z naciskiem stanowisko swego rządu. Francja nie może wycofać się ze swych zobowiązań z roku 1925. Z punktu widzenia wojskowego — wywodził premier — Czechosłowacja może się skutecznie bronić, jeśli by mogła liczyć na poparcie z zewnątrz, a zwłaszcza ze strony Anglii. Min. Bonnet poparł słowa prem. Daladiera, podkreślając, że zdecydowane stanowisko Francji i Anglii mogło by przywrócić równowagę w Europie.

Zeznania b. min. Zawadzkiego w procesie Michalskiego i tow.

przy drzwiach zamkniętych

Warszawa, 29. 4. (Sin.) W procesie Michalskiego i Idzikowskiego zeznawali dziś świadkowie co do osoby Michalskiego. Pierwszy zeznaje świadek Maliszewski, który był przez kilka lat sekretarzem Michalskiego. Opowiada on, że był używany przez oskarżonego M. do załatwiania jego spraw prywatnych. Dyskontował on również weksle dla Franpolu i czynił to w godzinach urzędowych. O Michalskim mówiono, że lubi pić i był nawet raz wypadek, że Michalski zachorował w biurze z powodu nadużycia alkoholu.

Z dalszych zeznań świadka wynika, że Michalski zajmował się bezpośrednio kwestią ulg podatkowych dla poszczególnych firm.

Następnie składa zeznania b. minister skarbu Zawadzki. Jego zeznania składane są przy drzwiach zamkniętych.

Przygotowania do obrony przeciwlotniczej w Paryżu

Paryż, 29. 4. (R). Wczoraj w lokalu stowarzyszenia Cercle Militaire odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obrony biernej Paryża. Komitet ten będzie współdziałał z władzami w sprawach biernej obrony przeciwlotniczej.

Na posiedzeniu komitetu oznajmiono, iż rada generalna dep. Sekwany ustaliła typ maski gazowej, która będzie mogła być rozpowszechniana wśród ludności paryskiej, począwszy od miesiąca sierpnia, w ilości 500.000 sztuk miesięcznie. Cena maski wynosi 55 fr., ale ludność uboga będzie zaopatrywana w nie darmo.

Bojkot nafty meksykańskiej

zapowiada prem. Chamberlain w Izbie Gmin

Londyn, 29. 4. (R) Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski nie poczyni w Meksyku żadnych zamówień na naftę, do czasu pozytywnego załatwienia przez rząd meksykański sprawy wywłaszczenia obywateli brytyjskich z posiadanych przez nich w Meksyku kopalń nafty.

Portugalia uzna rząd gen. Franco

Lizbona, 29. 4. (R). Salazar wygłosił wczoraj na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przemówienie, poświęcone polityce zagranicznej, w którym zapowiedział, iż Portugalia w niedalekiej przyszłości uzna rząd gen. Franco.

Mówca podkreślił przywiązanie Portugalii do sojuszu z Anglią, przypominając, iż ściśle węzły przyjaźni i współpracy łączą od wieków oba kraje.

Przemysłowcy palestyńscy w Warszawie

Warszawa, 29. 4. (A) Do Warszawy przybyła grupa przemysłowców i kupców palestyńskich, którzy odbyli szereg konferencji w Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej w sprawie nawiązania nowych kontaktów handlowych z firmami polskimi i rozszerzenia już istniejących.

Minister oświaty przeciw dziennikarzowi lwowskiemu

Warszawa, 29. 4. (Sin) W ubiegłym roku ukazała się w pismach warszawskich wiadomość, jakoby komisje lekarskie, lustrujące średnie zakłady naukowe, przeprowadziły niedopuszczalne badania szkół. Wskutek tej wiadomości ministerstwo oświaty wystąpiło na drogę sądową przeciwko lwowskiemu korespondentowi warszawskich dzienników, Zaraniewiczowi.

Proces Zaraniewicza znajdzie się na wokandzie lwowskiego Sądu Okręgowego dnia 4-go maja.

Demonstracja endecka we Lwowie

Lwów, 19. 4. (B). Od dwóch dni prowadzą endecy silną agitację przeciw uroczystościom 1-majowym we Lwowie. Dziś na ul. Akademickiej zebrał się wielki tłum, złożony z endeków i robotników, należących do Pracy Polskiej, który wznosił okrzyki przeciw świętu 1 maja. Pochód przeszedł ulicami miasta aż pod kościół św. Elżbiety, gdzie wygłoszone zostało przemówienie, po czym wezwano zebrany tłum do ruszenia na dzielnicę żydowską, by bić Żydów. Na ul. Gródeckiej policja zastąpiła drogę tłumowi i pochód rozpędziła.

Pismo litewskie w Wilnie

Wilno, 29. 4. PAT. Ukazał się w Wilnie pierwszy numer litewskiego pisma „Aidas“ (Echo) W artykule wstępnym p. t. „Nasze pierwsze słowo“ pismo podkreśla, że ukazuje się w chwili normalizacji stosunków polsko-litewskich i będzie dążyć do wzmocnienia nawiązanych stosunków między sąsiedzkimi narodami Polski i Litwy.

Pismo „Aidas“ ukazywać się będzie dwa razy tygodniowo.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 29. 4. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.11 (4.08), lipiec 4.09 (4.06), Kakao 5 1/8 (5 1/8), maj 4.73 4.77), lipiec 4.89 (4.94).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 29. 4. 8.76 (8.81), maj 8.71—8.71 (8.75—8.75), lipiec 8.76—8.76 (8.81—8.81).

KORZENIE

LONDYN, 29. 4. Tapioka Fair kwiecień-maj 12.87 Pieprze czarny 3.—, Pieprz Singapore kwiecień-maj 2.68, Papryka cif 62.50.

DEWIZY

PARYŻ, 29. 4. Londyn 162.125, Nowy Jork 3250.— Zurich 748.—, Amsterdam 1810.—, Berlin 1310.—

LONDYN, 29. 4. Nowy Jork 4.9871, Paryż 162.06, Berlin 12.4025, Amsterdam 8.9593, Zurich 21.66.

EFEKTY

NOWY JORK, 29. 4. American Car 84.25 (87.—), American Car et Foundry 17.12 (17.75), Am. Tobacco 69.25 (64.50), Chrysler 41.12 (43.12), Douglas Aircraft 41.87 (43.25), Fisk Rubber 5.12 (—), Eastman Kodak 143.— (148.—), General Electric 32.50 (34.25), General Motors 30.— (31.—), Anaconda 27.25 (28.37), Betlehem Steel 46.50 (48.—), Intern Nickel 45.75 47.—),Tennessee Corp. 6.12 (6.25), Shell Union — (14.—), Standard Oil 45.37 (47.—).

METALE

LONDYN, 29. 4. Platyna 7.—, Wolfram cif 40—43, Srebro 18.68, Złoto 139.6 1/2

O kompromis między Czechosłowacją a Henlemem

zabiegać będą rządy Francji i Anglii

Londyn, 29. 4. (T) Rozmowy brytyjsko-francuskie, które ciągnęły się dziś od godz. 10.30 do 16.30, wliczając w to śniadanie u lorda Halifaxa, w ciągu mniej więcej 6 godzin ostatecznie wyczerpały cały porządek dzienny, jaki dla rozmów tych był przygotowany.

Premier Daladier w dłuższej deklaracji przedstawił sytuację z punktu widzenia poglądów rządu francuskiego, po czym premier Chamberlain ze swej strony wyłuszczył brytyjski punkt widzenia na to zagadnienie. Podstawą dyskusji w tej sprawie było memorandum rządu czeskiego, skierowane zarówno do Paryża jak i Londynu i precyzujące granice ustępstw, jakie rząd praski gotów jest uczynić na rzecz mniejszości niemieckiej.

Propozycje czeskie uważane były w kołach brytyjskich za niedostatecznie wyraźne w pewnych punktach, dotyczących samorządu dla mniejszości niemieckiej i rząd brytyjski zażądał wczoraj dodatkowych wyjaśnień, które zostały przez Czechosłowację udzielone. Rząd czeski, precyzując propozycje, dotyczące samorządu mniejszości niemieckiej odrzucił: 1) Samorząd terytorialno-administracyjny, 2) przyznanie grupie Henleina prawa propagowania wśród Niemców ideologii narodowo-socjalistycznej, 3) domagania się ze strony Henleina rewizji polityki zagranicznej Czechosłowacji.

Ze strony Francji zwrócono uwagę na możliwości rozszerzenia wpływów niemieckich na życie gospodarcze Czechosłowacji. Premier Daladier przyznać miał w swoim expose, że Czechosłowacji zagraża nie tyle napaść wojskowa, ile gospodarczy nacisk ze strony Niemiec.

Chamberlain przyrzekł w dyskusji, która się rozwinęła na temat tego zagadnienia, że Wielka Brytania wykorzysta swoje wpływy, aby doprowadzić do kompromisu między Czechosłowacją a mniejszością niemiecką. Rząd brytyjski będzie się starał wpłynąć na Berlin, aby Henlein poszedł na ustępstwa i zawarł kompromis z Pragą. Równocześnie rządy brytyjski i francuski postanowiły wywrzeć stosowny wpływ na prezydenta Benesza, aby Czechosłowacja okazała pojednawcze stanowisko i doprowadziła do załatwienia sporu z Niemcami.

Błyskawiczne tempo zbrojeń brytyjskich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 29. 4. (B). W artykułach, inspirowanych widocznie przez koła rządowe donoszą dzisiejsze wszystkie londyńskie pisma wieczorne, że produkcja samolotów w Anglii w przeciągu najbliższych 2-ch lat zwiększy się dwukrotnie w stosunku do obecnego jej stanu. Rząd brytyjski złoży w tej sprawie oświadczenie w Izbie Gmin.

Jednocześnie komunikują, że w Anglii produkowane są samoloty o typie dotychczas nieznanym.

Atak samolotów sowieckich na japoński statek strażniczy

Tokio, 29. 4. (R). Agencja Domei donosi z Seishin (Korea), że japoński statek strażniczy flotylli rybackiej „Tekukaze-Maru“ został ostrzelany z karabinów maszynowych przez dwa sowieckie samoloty wojskowe. Napad nastąpił w chwili gdy „Tetukaze-Maru“ znajdował się na pełnym morzu, tuż u granicy japońskich wód terytorialnych.

W koreańskich kołach politycznych wiadomość o zaatakowaniu statku japońskiego wywołała żywe poruszenie. W kołach tych podkreślają, iż jest to drugi już napad w ciągu kilku dni, gdyż w dniu 24 kwietnia, samoloty sowieckie zrzuciły 2 bomby na japoński statek strażniczy „Hakuyomaru“ u północnych wybrzeży Korei. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności bomby nie wyrządziły żadnej szkody.

Wielka bitwa powietrzna

Hankou, 29. 4. (R). Dziś nad miastem obserwowano niezwykle emocjonującą walkę powietrzną. Z jednej strony walczyły siły japońskie w składzie 21 samolotów myśliwskich i 18 bombowców, z drugiej zaś 36 chińskich myśliwców. Walka trwała całą godzinę.

Według wiadomości ze źródeł chińskich strącono 13 samolotów japońskich, Chińczycy zaś stracili 5 samolotów a 3 musiały lądować skutkiem uszkodzenia.

* * *

Tokio, 29. 4. (P) Z okazji 37 rocznicy urodzin cesarza odbyła się w Tokio wielka rewia wojskowa z udziałem zmotoryzowanych jednostek i lotnictwa.

Obywatel amerykański zamordowany

Pekin, 29. 4. (R). W Tinghsien (miasto położone o 200 klm na południe od Pekinu na linii kolejowej Pekin—Hankau) doszło dziś do nowych wystąpień przeciwko obcokrajowcom. W czasie zajść zabito obywatela amerykańskiego James'a Dempster'a oraz pewnego Rosjanina. Jak przypuszczają, sprawcami zajść byli bandyci grasujący w okolicach miasta.

„Brazylijski nacjonalizm nie jest agresywny..“

Rio de Janeiro, 29. 4. PAT. W związku z ogłoszonym niedawno dekretem prezydenta, zabraniającym obcokrajowcom tak stale, jak i przejściowo zamieszkującym na terytorium Brazylii, wszelkiej działalności politycznej, zajęła cała prasa brazylijska zgodnie wspólne stanowisko, że wobec infiltracji niepożądanych politycznych prądów na teren Brazylii, był on bardzo dawno potrzebny. Bardzo umiarkowany „O Estaldo des Paulo“ w rzeczowym artykule pisze: Stanowisko Brazylii nie może być uważane za wrogie w stosunku do jakiegokolwiek innego narodu. Dekret ten jest po prostu aktem usprawiedliwionej obrony. Brazylia chce tylko bronić własnych urządzeń państwowych i społecznych i wytłómaczyć innym, że w Brazylii ona sama o sobie stanowi. Brazylijski nacjonalizm nie jest agresywny i jest nacechowany najgłębszym humanitaryzmem.

Agrement dla amb. Raczyńskiego

Warszawa, 29. 4. PAT. Jego Królewska Mość król Rumunii Karol 2-gi udzielił agrement dla p. Rogera Raczyńskiego, jako ambasadora R. P. w Bukareszcie.

Kredyty dla rzemiosła

Warszawa, 29. 4. (A). Odbyło się posiedzenie rady izby rzemieślniczej w Warszawie w sprawie podziału kredytów, przyznanych na pożyczkę dla rzemiosła. Jak donosiliśmy w swoim czasie, przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego większe sumy jako kredyty dla rozprowadzenia ich wśród właścicieli warsztatów rzemieślniczych. Kredyt ten będzie rozprowadzony przez Bank Spółek Zarobkowych. Pierwsza rata w sumie 700.000 zł wpłynęła już do Banku Spółek Zarobkowych i sprawą rozdzielenia pożyczki będzie się zajmowała izba rzemieślnicza, która wyłoniła komitet opiniodawczy. Do komitetu tego weszło 6 członków rady, m. in. także przedstawiciel rzemiosła, radny Glocer. Komitet ten ustalił, że pożyczki będą udzielane do wysokości 4.000 zł. Pożyczki te mają być wpłacane w ciągu jeden i pół do 2 lat.

Na razie Bank Spółek Zarobkowych żąda jeszcze uciążliwych gwarancji od rzemieślników, którzy pragną uzyskać pożyczkę, w przyszłości jednak te gwarancje mają być złagodzone.

Drożdżownia w C. O. P.

Warszawa, 29. 4. PAT. Dnia 14 kwietnia rb. ministerstwo Skarbu przychyliło się do petycji związku „Społem“, udzielając koncesji na otwarcie drożdżowni na terenie C. O. P., wobec czego związek przystępuje obecnie do uruchomienia wytwórni drożdży w Kielcach.

Umowa turystyczna polsko-francuska

Paryż, 29. 4. (T). Dzisiaj podpisana została we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych polsko-francuska umowa turystyczna. Podpisania umowy dokonał ze strony polskiej ambasador Łukasiewicz, a ze strony francuskiej — dyrektor departamentu politycznego MSZ Massigly.

Umowa turystyczna włączona zostaje w całość układu gospodarczego polsko-francuskiego i zawarta została na jeden rok, a wchodzi w życie z dniem 1 czerwca.

6 szkół średnich dla młodzieży żydowskiej w Wiedniu

Wiedeń, 29. 4. (B). Na skutek rozporządzenia o odseparowaniu uczniów żydowskich w średnich szkołach wiedeńskich przeznaczono dla Żydów dwa gimnazja, dwie szkoły realne i dwa gimnazja realne. „Mieszańcy“ mają prawo dokonania wyboru między szkołami żydowskimi a niemieckimi.

Okazuje się już obecnie, że z 5.000 żydowskich uczniów szkół średnich pewna część postanowiła zrezygnować z dalszych studiów.

Rozprawa apelacyjna Cywińskiego — 2 czerwca

Warszawa, 29. 4. (A). Sąd Apelacyjny wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej przeciwko docentowi Cywińskiemu na 2 czerwca

P. A. T. donosi z Sofii

Sofia, 29. 4. PAT. W dzielnicy handlowej stolicy Bułgarii doszło dziś do burzliwych demonstracji antyżydowskich. W bardzo wielu sklepach żydowskich wybito szyby. Z chwilą ukazania się policji demonstranci rozbiegli się

Sprzedaż klejnotów b. negusa

Jerozolima, 29. 4. (R). B. cesarzowa abisyńska wyjechała do Europy celem sprzedaży ostatnich klejnotów koronnych

Organizacja Syjonistyczna buduje Żydowską Siedzibę Narodową. -- Wstąp do szeregów budowniczych Erec. - Wykup szekel!!!

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dym Osi., św. Gertrudy 18, tel. 105-58, Okrzański Adam, Batorego 20; Dornfeld H., Grodzka 50, tel. 164-83; Fischhab I., Sebastiana 33, tel. 109-50.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Plac Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Jak Kraków uczci rocznicę Wielkiej Konstytucji?

Na posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego Obchodu Rocznicy Konstytucji 3 Maja ustalono następujący program uroczystości:

Poniedziałek dnia 2 maja: Godz. 19: Fanfary ze szczytu wieży ratuszowej w Rynku. Capstrzyk przed Sukiennicami od strony ul. Szewskiej, poczem nastąpi pochód orkiestr ulicami miasta. W capstrzyku biorą udział wszystkie orkiestry wojskowe i cywilne z pochodniami i lampionami, w tym również orkiestry szkół średnich i zakładów. Godz. 20-ta: Uroczysty wieczór w Starym Teatrze, urządzony przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. — W godzinach wieczornych iluminacja zabytków.

Wtorek, dnia 3 maja: Godz. 6.30—7.30 Pobudka orkiestr na ulicach miasta. Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, z udziałem przedstawicieli władz i obywatelstwa. Równocześnie odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. Godz. 10: Msza polowa na Błoniach z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, wojsk garnizonu krakowskiego, związków i stowarzyszeń, oraz szerokich rzesz społeczeństwa krakowskiego. Godz. 11: Defilada wojsk garnizonu krakowskiego, Legii Akademickiej, P. W. i W. F., Federacji P. Z. O. O., Harcerstwa oraz innych organizacyj. W defiladzie wezmą również udział poczty sztandarowe młodzieży szkolnej. — Godz. 14.30—14.50 Przemówienie radiowe Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego do ogółu młodzieży szkolnej. Godz. 15: Wielka zabawa dla dzieci w sali Sokoła przy ul. J. Piłsudskiego, urządzona przez VI Koło T. S. L. Godz. 20: Uroczyste przedstawienie „Gałązki rozmarynu“ w teatrze im. J. Słowackiego ,poprzedzone okolicznościowym przemówieniem. W godz. wieczornych iluminacja zabytków.

W razie niepogody delegacje i poczty sztandarowe organizacyj, związków i stowarzyszeń wezmą udział jedynie w nabożeństwie na Wawelu o godz. 9-tej rano.

Akcja „Hagalila“

Posiedzenie Komitetu reprezentacyjnego akcji „Hagalila“ odbędzie się w niedzielę, 1 maja o godz. 11.30 w południe w lokalu „WIZO“, Szewska 4.

Objazdy delegatów Egzekutywy

W ciągu najbliższego tygodnia odwiedzą delegaci Egzekutywy następujące miejscowości: Bochnia, Bielsko, Jasło, Jarosław, Krosno, Milówka, Rajcza, Rzeszów. Skawina, Tarnów, Żywiec, Tuchów.

Dni Przeciwgruźlicze

Trwające obecnie „Dni Przeciwgruźlicze“, w których towarzystwa zajmujące się zwalczaniem gruźlicy starają się zainteresować szerszy ogół społeczeństwa tak ważnym zagadnieniem, jakim jest ochrona zdrowia przed tak groźną chorobą, dobiegają końca.

Krakowskie Tow. Przeciwgruźlicze, oprócz akcji propagandowej na terenie Krakowa, stara się o zebranie funduszów na dokończenie budowy pawilonu wybudowanego w parku im. dr Jordana, by już w najbliższym czasie oddać go do użytku na cele półkolonij dla najbiedniejszych dzieci Krakowa.

Towarzystwo Przeciwgruźlicze zwraca się ponownie do ogółu społeczeństwa z gorącym apelem, by w ostatnim dniu kwietniowej zbiórki przyczynić się choćby najdrobniejszym datkiem do zasilenia funduszów na ten cel.

Napady na żydów nie ustają

Na przechodzącego plantami, obok Uniwersytetu p. Pinkasa Schlesingera, napadli dwaj osobnicy, którzy pobili go dotkliwie. Napadnięty stracił przytomność, a gdy oprzytomniał, udał się do lekarza, który stwierdził ranę nad okiem.

Rozprawa o zniesławienie starosty Wnęka

W piątek odbyła się przed Sądem Okręgowym rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Głosu Narodu“ mgr. Konstantemu Turowskiemu, oskarżonemu o zniesławienie starosty Wnęka w jednym z artykułów.Sąd przesłuchał jako świadków dwóch robotników, nadto dra Bogdanowskiego i mgra Dzwonka.

Sąd skazał red. Turowskiego na tydzień aresztu z zawieszeniem na dwa lata i na 25 zł. grzywny.

Zakaz sprzedaży alkoholu w związku z obchodem 1 maja

Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie starosty grodzkiego w Krakowie, zakazujące sprzedaży alkoholu od godz. 12-tej dnia 30 kwietnia do godziny 24 dnia 1 maja. Przekroczenie tego zakazu będzie karane grzywną 300 zł. względnie dwoma tygodniami aresztu, a w razie powtórzenia przestępstwa grzywną 500 zł, względnie 4 tygodnie aresztu. Kary mogą być też wymierzone łącznie.

Obchód 1-majowy

Jak nam komunikują, w dniu 1 maja odbędzie się wspólny obchód 1-majowy z udziałem Poale Syjonu Prawicy, Poale Syjonu Lewicy, Hitachdutu, Centr. Zw. Zaw. Urz. Prywatnych i Handlowców, oraz Związku Prac. Umysłowych.

Po odbyciu wiecu o godz. 10 przedpoł. na podwórzu domy Süssera uformuje się pochód, który przejdzie przez ulice dzielnicy żydowskiej.

Zaostrzenie wyroków członkom Stronnictwa Ludowego

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę członków Stronnictwa Ludowego z Rodak pow. olkuskiego, skazanych przez Sąd Grodzki w Pilicy za przestępstwa, popełnione w czasie strajku. Sąd Grodzki w Pilicy skazał wówczas Gdulę i sekretarza stronnictwa Konst. Piątka po pół roku aresztu każdego. Innych trzech oskarżonych sąd skazał po 4 mies. aresztu, przy czym wszystkim karę zawiesił.

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Olkuszu wszyscy oskarżeni zasądzeni zostali po roku aresztu bez zawieszenia oraz po 40 zł kosztów sądowych każdy.

‚Kolacje i Podwieczorki Klubowe‘

Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich w Grand-Hotelu.

Już dzisiaj odbędzie się w Grand-Hotelu pierwsza „Kolacja Klubowa S. D. K.“, a w niedzielę 1-go maja pierwszy „Podwieczorek Klubowy S. D. K.“. Impreza sobotnia rozpocznie się o godz. 20.30, zaś niedzielna o godz. 17. Nie znaczy to jednak, by nie można było przyjść i później. Program „Kolacji i Podwieczorku“ jest bowiem tak ułożony, że każdy jego punkt stanowi dla siebie całość. Program zresztą trwać będzie w ciągu wieczoru do godz. 24, a w ciągu popołudnia (Podwieczorek) przez pełne dwie godziny (od 17 do 18). Najlepsze siły artystyczne Krakowa wykonają szereg oryginalnych i pięknych piosenek, monologów, skeczów i tańców. Niemniej silną atrakcję stanowić będzie doskonały zespół jazzowy, przy dźwiękach którego odbywać się będzie w przerwach między poszczególnymi punktami programu dancing dla publiczności.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm.: Na ogół chmurno i dość ciepło z zanikającymi deszczami na wschodzie kraju, a większymi rozpogodzeniami na pozostałym obszarze, przy skłonności do burz w godzinach popołudniowych. Temperatura w ciągu dnia około 15 st. Podstawa chmur niskich około 300 m. Słabe lub umiarkowane wiatry miejscowe z przewagą kierunków zachodnich. Widzialność dość dobra.

Interwencja Koła żydowskiego

Warszawa, 29. 4. (A) Do tymczasowej reprezentacji żydostwa polskiego zgłosiła się delegacja z Ostrowia Kieleckiego, z Sokołowa Podlaskiego i z Drobiny koło Płocka z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie wzmożonej tam agitacji antysemickiej. Jak donosiliśmy, w Sokołowie Podlaskim rozpoczął się proces przeciwko uczestnikom zajść antyżydowskich i w związku z tym procesem wzmogły się antyżydowskie nastroje i ludność żydowska żyje w panicznym lęku, prosi przeto o wzmocnienie posterunków policyjnych. W sprawie tej interweniować będzie Żydowskie Koło Parlamentarne.

Groźba likwidacji 5.000 piekarń

Warszawa, 29. 4. (A) Z końcem maja upływa ostateczny termin przymusowej likwidacji piekarń, mieszczących się w nieodpowiednich lokalach. Sprawa przymusowej likwidacji piekarń była już kilkakrotnie odraczana. Obecnie cechy piekarskie podejmują nową interwencję w ministerstwie opieki społecznej i ministerstwie przemysłu i handlu wskazując, że jeżeli ustawa ta zostanie zastosowana na terenie całego kraju ulegnie likwidacji około 5.000 piekarń, a około 15.000 robotników straci pracę, gdyż w obecnych warunkach nie jest do pomyślenia, aby przy zadłużeniu piekarń właściciele ich mogli jeszcze przeprowadzić kosztowne inwestycje, lub też wynająć nowoczesne lokale.

Min. Prieto w Paryżu

Paryż, 29. 4. (R). Przez granicę francusko-hiszpańską przejechał samochodem minister wojny rządu barcelońskiego Indalecio Prieto. Minister oświadczył, iż udaje się do Paryża w charakterze prywatnym.

KOMUNIKATY:

DZIŚ W KRAKOWIE: „HITACHDUT“ (Sarego 11) 3.30 pop. plenarne zebranie z ref. dr O. Spiry, „MŁODE WIZO“ 4 pop. plenarne zebranie z ref. p. mgr. Wulkan-Hochmannowej, — „JEHUDA“ 3.30 pop. zebranie członków z ref. mgr M. Kaufmanna, „CEIRE MIZRACHI-BRURIA“ 2.30 pop. plenarne zebranie, — „POALE SYJON“ (Starowiślna 89) 3 pop. plenarne zebranie. — SEMINARIUM prof. WALKOWSKIEGO godz. 5 pop. w Klubie Syjonistycznym.

— STOWARZYSZENIE ŻYDOWSKICH ABSOLWENTÓW Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, ul. Stradomska l. 10 II p., zawiadamia swoich członków, że dnia 7 maja 1938 (sobota) o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Prezesa Stowarzyszenia, 2) Odczytanie porządku dziennego, 3) Wybór przewodniczącego W. Zgromadzenia, 4) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom., 5) Sprawozdanie Prezes Stow. z działalności dotychczasowej, 6) Sprawa przekształcenia Szkoły i sprawa koncesji na Gimnazjum Kupieckie, 7) Zmiany statutu Stowarzyszenia, 8) Wolne wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie o godz. 19-tej bez względu na ilość obecnych.

— „HABIMA i JEJ ZNACZENIE“. Staraniem Stow. „Tarbut“ na powyższy temat wygłosi referat Dr H. Pfeffer w niedzielę 1 maja godz. 7.30 w lokalu Dietla 31.

— PRAWA I OBOWIĄZKI PRACOWNICY UMYSŁOWEJ. W poniedziałek 2 maja godz. 19.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Um. przy ul. Sławkowskiej 6 zebranie plenarne mundantek.

—oo—

ZAPRAWA PŁYWACKA DLA PAŃ odbywa się w krytej pływalni. Zgłoszenia w lokalu Makkabi, ul. Mikołajska 9 do dnia 3 maja br.

WALNE ZEBRANIE ŻKS MAKKABI odbędzie się w niedzielę 16 maja. Lokal i godzina podane będą w terminie późniejszym.

WPISY do klas I, II, III i IV
Pryw. Żyd. Koed.
SZKOŁY POWSZECHNEJ przy ul. KARMELICKIEJ
odbywają się codziennie od godz. 10—13 i 16—18
Opłata minimalna
Zgłoszenia i informacje:
ul. Kremerowska 10
parter

Nauka i wychowanie

ANGIELSKA korespond., tłumaczenia etc. **KARMEL KOLETEK TRZY** Prowincję załatw. odwrotnie

KURSY Samochodowe. — Kraków, Szewska 1. Prowadzone przez fachowców. — Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie.. 1921k

HEBRAJSKIEGO, niemieckiego, literatury, konwersacji, korepetycji udziela profesorka szkoły palestyńskiej, Potockiego 18/4. godz. 3—4. 2669k

ENGLISH CONVERSATION Absolwent „Pitman's College“ THORN. Wawrzyńca L. 11. 1954g

SAMOUCZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 2005k

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją **GARDEROBĘ** do Chemicznej Pralni i Farbiarni **„KRAKOWIANKA“** Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4, Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 1949k

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall“, Grodzka 9/I. 1850k

HALLO! DZIECI! Jutro Niedziela, godzina 15. — **„TEATRZYK BŁĘKITNY“** Rynek 32 **WESOŁE PRZEDSTAWIENIE.** Konkurs Deklamacji. Wstęp 50 groszy. 1952g

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i inne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tel. 118-53.

SŁYNIE z dobrego wykonania tylko Franciszka **JOGAŁŁY** chemiczna pralnia i farbiarnia. Ceny niskie. Kraków, Dietla 93. — Tel. 141-65. 2589k

KURS PODATKOWY
rozpoczyna się 9. maja

WPISY przyjmuje Sekretariat Oddziału Związku Księgowych w Polsce, Kraków, Al. Krasińskiego 28 tel. 149-07, codziennie prócz soboty od godz. 18—19. **WYKŁADAĆ** będą delegaci Izby Skarbowej w dni powszednie prócz soboty przez 5 tygodni, od godz. 18—21. Opłata Zł 60.— Wpisowe zł 5.—

SZOFERSKIE WYSZKOLENIE wszystkich solidne, tanie! Kraków —Mikołajska 7. 2642k

FRANCUSKIEGO tanio udziela paryżanka. Syrokomli 17/2 do 12-ej. 1930g

LEKCYJ języka francuskiego dla początkujących — i zaawansowanych (gramatyka — literatura — konwersacja) udziela Joanna Rosenblattówna, tłumaczka sądowa, Basztowa 18. 2548k

JUŻ została otwarta po gruntownym odnowieniu — **KAWIARNIA MLECZARNIA „ZAKOPIANKA“** w Krakowie na plantach (obok Teatru Juliusza Słowackiego) pod nowym zarządem **WYDAJE** śniadania, obiady kolacje. Kuchnia jarska i mięsna, dla wycieczek znaczna zniżka. 2685k

NAJTAŃSZA Kuchnia mięsna — jarska Grodzka 2 I p. Obiad trzy dania złotego, dwa dania 0.75 wiedeńskie śniadanie 70 groszy. 2662k

Różne

NAPRAWA puderniczek i rozpylaczy. Sołtyka 10. m. 6. Kraków. 1443Sk

PRZERABIAM kapelusze — według najnowszych żurnali 1.40 „Pola“ Kraków, Węglowa 3 I. p. róg Krakowskiej. 1873g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 758g

LEKCJE — TŁUMACZENIA
Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO —
Zgłoszenia: Zamojskiego 22, m. 4. 6384k

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH i DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

FUNDACJA żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł. miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein p. Bojanawo Poznańskie. 7209k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

FUTRA na przechowanie przez lato pod osobistą nadzwyczajną opieką przyjmuje już firma H. Friediger, Grodzka 39 I. tel. 137-01. 1882g

„BROKAT“
Grodzka 33 (w podwórcu)
Hurt Detal
Materiały i przybory gorsetowe

Wykwintne obiady wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

OD 1—30 kołnierz 8 gr. — ubranie zł. 3.50, — Pralnia Wrzesińska 1. 1939g

PRZEPROWADZKI, składy dezynfekowane na meble — towary, najtaniej Szamrot Szewska 19. 2552k

ZNANY Warszawski Salon Obuwia Firmy Jurek Kraków, Jana 10 te. 181-61 poleca najnowsze modele. 2612k

WYDZIERŻAWIĘ koncesję uprawnionego technika dentystycznego. — Wiadomość: Starowiślna Nr 12. I. p. m. 4. 1947g

H SCHANZER przeniósł salon okryć damskich — Traugutta 12/6. 1953g

KOSTIUMY I PŁASZCZE — wykonuje pierwszorzędnie Maks Birn, Kraków, Watzyńca 32, narożnik Starowiślnej. Ceny niskie. 1962g

TYLKO przed południem przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1,30, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4 m. 1. 1841g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

SKUPUJĘ noszoną garderobę oraz różne rzeczy. Płacę najlepsze ceny. — Telefon 115-96. Tomasza 26. 1899g

KUPUJĘ wszelką noszoną garderobę, płacę wysokie ceny. Tel. 105-41. 1908g

MASZYNĘ do pisania używaną w dobrym stanie kupię. „Maszyna“ — Admin. „Nowego Dziennika“ Kraków. 3043Sk



DYWANY PERSKIE kupuje, sprzedaje. Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 2684k

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideał“ w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

TAPCZANY, otomany, poduszki materacowe. Goldschmidt, Krzyża trzy. Gotówkowo — ratalnie. 1788k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska **IGMANDI** do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

ODCISKI usuwa niezawodnie **„RIGO“** 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA** Kraków, Plac Nowy.

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych wymiana, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 1968k

Interesy handlowe

KRAKOWSKIE przedsiębiorstwo mechaniczno-budowlane poszukuje spólnika do wyrobów galanterii metalowej i budowlanej. Zgłoszenia pod „Zysk“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 1951g

DO zaprowadzonego sklepu 26 lat istniejącego szukam spólnika z współpracą ewentualnie oddam go z to warem. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ „5.000“ 1932g

SPÓLNICZKĘ obeznaną w ekspedycji modniarskiej — ewentualnie niefachową — przyjmę do dobrze prosperującego „Salonu Mód“. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Zmienię spólniczkę“. 1925g

DYSPONUJĘ większą gotówką, którą inwestowałbym w odpowiedni interes. Listy do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Skład w komis“. 2633k



SOBOTA, 30 KWIETNIA.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 11.40 L. Delibes: Sylvia, muzyka baletowa z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.15 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Marsz, marsz na wały z doroślejszym mały“, w opr. St. Wasylewskiego; 16.15 Kapela ludowa Dzierżanowskiego, przyśpiewuje J. Klimaszewski; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Gdy demony grasowały po świecie“, felieton wygł. Jan Staszewski; 17.15 Pieśni ludowe z XVII w. w wyk. Bell Csoka (śpiew), przy fort. prof. L. Urstein; 17.50 Nasz program; 18 Wiadomości sportowe; 18.15 Kraków wczorajszy i dzisiejszy: „Krakowskie zabawy wielkanocne“ wygł. prof. Tad. Rawicz-Rujek; 18.30 Recital fortepianowy Haliny Szwarcenberg-Czerny. 18.55. Program; 19 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Trochę piosenek, trochę wierszyków“ audycja dla dzieci w wyk. zespołu dziecięcego, 2) „W majowym słońcu“ aud. w opr. prof. H. Mościckiego; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 „Raz to mało“ wspomnienia muzyczne z kwietnia, w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22 Konkurs chórów regionalnych (Audycja IV-ta): Udział biorą chóry: z Katowic, z Krakowa, z Łodzi; 22.35 Muzyka lekka z płyt; 22.50 z Warszawy: ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteor.; 22—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Wyjątki z operetek wyk. Ork. Rozgłośni Lwowskiej; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.50 Wiadom. sport. lokalne; 18.55—23.30 p. Kraków.

KATOWICE 6.15—13 p. Kraków; 13 Muzyka obiadowa 14.25 Wiadom. bież., 14.35 Płyty; 14.45—18.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.45 Pogad. aktualna; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.15 p. Kraków; 18.15 „Estetyka sprzętów i drobiazgów w mieszkaniu jednoizbowym“ — pogad.; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr. dyr. Pawłowicz; 18.55—23.30 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

STACJE ZAGRANICZNE

16.30 RZYM „TURANDOT“ opera Pucciniego.
17.15 MEDIOLAN: Muzyka taneczna.
18.00 BRUKSELA FLAM.: „ZMIERZCH BOGÓW“ — opera WAGNERA. LONDYN REG.: 18 Solo na organach, 18.30 Koncert orkiestrowy. SZTOKHOLM: 18 Program rozrywkowy. 18.45 Radioscenka. PARIS PTT.: 18 Koncert rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: 18 Muzyka lekka, 18.30 Koncert solistów.
19.00 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. DROITWICH: 19.30 Program rozrywkowy. LONDYN REG.: 19.30 Francuskie sonaty fortepianowe. RADIO ROMANIA: 19.35 „ZYGFRYD“ — opera WAGNERA. transm. z teatru.
20.00 DROITWICH: Radiokabaret. BUDAPESZT: 20 Teatr wyobraźni. WIEŻA EIFFLA: 30 Koncert solistów. 20.30 Koncert muzyki symfonicznej M. Ostrawa: 20.15 „Gejsza“ operetka Jonesa. RADIO PARIS: 20.15 20.15 Pieśni 20.30 Teatr Wyobraźni. PARIS PTT.: 20.25 Transm. z Opery. STRASBURG: 20.30 Koncert symfon. LONDYN REG. 20.15 Koncert. LUKSEMBURG: 20.30 Music-Hall.
21.00 RZYM: „Błękitny mazur“ — operetka Lehara. FLORENCJA 21 „Pozdrowienie wiosenne“ — koncert rozryw. OSLO: 21 Koncert orkiestr. POSTE PARISIEN: 21.05 Transm. z kabaretu piosenkarzy. 21.45 TRANSM. z BANKIETU AKADEMII SZTUK P. Przemówienie WINSTONA CHURCHILLA.
22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: 22.30 Muzyka taneczna. SZTOKHOLM: 22.15 Dawna i nowa muzyka taneczna.
23.00 RADIO PARIS: Muzyka taneczna. BUDAPESZT: 23 Muzyka cygańska. RZYM: 23.15 Muzyka rozrywkowa. BRUKSELA FLAM.: 23. Muzyka taneczna.

KAPELUSZE -- KOSZULE -- KRAWATY
NOWOŚCI!
„AU BON MARCHE“
Kraków, Grodzka 13

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

Matrymonialne

ŚWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

MIŁA brunetka średniego wzrostu, lat 25, z posagiem zł 10.000.— pozna sympatycznego, dobrze sytuowanego pana, 27—32. Pisma z ostatnią fotografią kierować: Katowice, poste restante dla „Brunetki". 2642k

SZUKAM przyjaznej duszy kulturalnego, inteligentnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Jestem zupełnie samodzielną i niezależną. Zgłoszenia ZAKOPANE Poste restante pod „LATO". 2653k

Zdrojowiska

RABKA pensjonat „PORANEK" pod zarządem Arnolda Brandstädtera OTWARTY JUŻ OD 1. MAJA. 1779g

KRYNICA willa do oddania natychmiast dla Kolonii — Zgłoszenia: Zarząd, Willa Akacja, Krynica. 2650k

CHODNIKI KOKOSOWE — linoleum — dywany, DLA PENSJONATÓW PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE — na wozy. — Halpern, Poselska 18. 2665k

ŻYD. TOW KRAJOZNAWCZE Oddz. we Lwowie urządza w bież. sezonie letnim Tanie pobyty kuracyjne w TRUSKAWCU oraz kolonię turystyczno-wypoczynkową W DORZE k/Jaremcza. — Pobyt w [illegible] pensjonatach. Wikt pensjonatowy (na żądanie dietetyczny). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie: delegat Żyd. Tow. Krajoznaw. — ul. ŚW. GERTRUDY 3 (PARTER NA PRAWO). Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 18—20. 2) we Lwowie: Żyd. Tow. Krajozn. Lwów, Legionów 35. 1929g

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

SKLEP frontowy, wystawa Plac Dominikański 5 — wolny. Wiadomość: — Telefon 164-19. 2605k

JEDEN lub dwa pokoje — Krakowska 6 I. p. wolne. Zgłoszenia tel. 178-53. 2629k

POKÓJ urządzony na biuro, telefon, śródmieście do wynajęcia. — Wiadomość Kraków, Skrytka 39. 2553k

MIESZKANIE dwupokojowe, pełnokomfortowe I. p. słoneczne. Skawińska 20 od 1 maja do wynajęcia. Dozorca wskaże. 2319k

MIESZKANIE trzy pokoje, kuchnia, komfortowe, wysoko parterowe, nadające się na biuro lub przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe, do wynajęcia Koletek 3. 1935g

Werki pod oczyma, zmarszczki, piegi, zbyt pełne podbródki, etc.
usuwa racjonalnie tylko w znanej
INSTYTUT KOSMETYCZNY
„KAMEA"
KRAKÓW
RYNEK GŁ. 26. I. p
Telefon 200-34

2 POKOJE ewent. jeden — kuchnia, frontowe najchętniej parter poszukuję. — „Punktualność" do Admin. „Nowego Dziennika". 1960g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego na pracownię krawiecką od zaraz. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Krawcowa". 22b

MIESZKANIE czteropokojowe i dwupokojowe, komfort, I piętro, względnie 7 pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje, 2 balkony itd. Kraków, Zyblikiewicza 17 do wynajęcia. Wiadomość: Sarego 4, m. 2, telefon 105-20. 1970g

TRZY pokoje kuchnia pełny komfort do wynajęcia ul. Kremerowska 11.

DWA pokoje kuchnia, pełny komfort do wynajęcia. — Wiadomość: Stanisława 8a. Dozorca. 1918g

POSZUKUJĘ domku parterowego 3—5 ubikacji z piwnicą na przemysł. Wiadomość: Kraków, skrytka pocztowa 491. 1969g

PIERWSZORZĘDNY punkt na pracownię gorseciarską odnajmę. Dietla 53/10. 1959g

POKÓJ duży komfortowy, niekrępujące wejście wynajmę dwu panom — młodemu małżeństwu. Łobzowska 47/7. 2683k

PEŁNOKOMFORTOWE w centrum dwa pokoje, kuchnia, telefon I p. ewent umeblowane na okres 5-cio miesięczny do wynajęcia od 15 maja. Zgłoszenia telef. 167-47. 2661k

DO WYNAJĘCIA Wielopole 9, mieszkanie 3 pokojowe pełnokomfortowe oraz lokal handlowy frontowy. Przy ul. Batorego 10 mieszkanie 5 pokojowe pełnokomfortowe na I piętrze z dwoma balkonami. — Wiadomość: Lustbader Pl. Dominikański 2. 2658k

POKÓJ umeblowany — dla 1—2 Panów do wynajęcia — z utrzymaniem lub bez. — Dietla 57 m. 10. 1965g

LOKAL frontowy handlowo przemysłowy 140 m² obok PKO do wynajęcia. Telefon 116-82. 2678k

MIESZKANIE komfortowe cztero lub trzechpokojowe wolne. Batorego 7 6. 2663k

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe, centralne ogrzewanie, bouillieur, winda, niski czynsz — wolne. Sienna 2. Dozorca wskaże. 2664k

DWUPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe, słoneczne, I piętro — wolne. Dębniki, Pułaskiego 21. 2666k

CZTEROPOKOJOWE, kuchnia, komfort, I piętro, — bardzo słoneczne, Kraków, Lubicz 22 zaraz do wynajęcia. 2671k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie odpowiednie dla lekarza-specjalisty, oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 2672k

JEDNOPOKOJOWE, kuchnia dwupokojowe, nyża kuchenna — pełnokomfortowe. Kraków, Lelewela 5. 2674k

SWETROWE maszyny — Links-Links — oryginalne Waltera sprzedaje tanio wyłączny przedstawiciel na Polskę, Kurant, Łódź, Trębacka 16. 1527k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „Metal", Dietla L. 88. 3842k

PROJEKTOWANE wytworne URZĄDZENIA mieszkań wykonuje pierwszorzędnie najtaniej Anisfeld, Plac Dominikański 4. 2139k

DOM nowy, dochód roczny 6.900, cena 72.000, dług BGK 24.000, gotówką 48.000.
DOM nowy, dochód roczny 13.000, cena 140.000, gotówką 100.000, sprzeda Biuro RUBINA, Kraków, Wielopole 26, telef. 171-78. Poleca wielki wybór realności. Prowizja minimalna. 2670k

WYSPRZEDAM sypialnie—jadalnie, łóżka metalowe — Sklep okazyjny, Kraków — MOSTOWA DWA. 2641k

SPRZEDAM okazyjnie nowoczesną wykwintną jadalnię orzechową, — sypialnię czwórdzielną w bardzo dobrym stanie. Bocheńska 5/2. 2640k

TEMPO
Starowiślna 27 — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. Telefon 165-25.

NAJNOWSZE fasony na kapelusze męskie już nadeszły. 1949k

Czy PRAGNIE PANI WYGLĄDAĆ o 10 lat młodziej?



Aby odmłodzić skórę, nie wystarczy natłuszczać ją zwykłymi środkami. Skóra Pani wymaga pielęgnowania Kremem Mouson o podskórnym działaniu. Cudowna moc Kremu Mouson polega na podskórnym działaniu specjalnie spreparowanych, pozbawionych połysku tłuszczów i olejków, które przenikają w głąb, oczyszczają i odżywiają skórę. Pryszcze, wągry oraz popękane zaczerwienione miejsca skóry znikają i cera staje się młodociano świeża. To wspaniałe działanie zadecydowało o tym, że miliony Pań co rano i wieczór systematycznie pielęgnują cerę Kremem Mouson. Należy dziś jeszcze kupić Krem Mouson, działający podskórnie.

CREME MOUSON
działa podskórnie

KAMIENICA nowa, jednopiętrowa, PEŁNOKOMFORTOWA, dochód roczny 4.000, cena 42.000,
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, 32 ubikacyj, — dochód miesięczny 735 zł, cena 75.000, GOTÓWKĄ 50.000 sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastjana 7, telefon 143-63. 2668k

CELOFANOWY KLEJ „CELLOX" zł 2.50 za litr. Próbka za przesłaniem znaczka 25 gr. Sprzedaż: „Beze" Kraków 14. Skrytka 5. 2606k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obstánder, Rynek 11. 6825k

RABKA
ZNANY PEŁNO-KOMFORTOWY PENSJONAT
„E W A"
centrum — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju — łazienki. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Ceny — maj, czerwiec — BARDZO ZNIŻONE. — TELEFON NR 234.

Lokale

POKÓJ parterowy na pracownię lub cichy przemysł. Wiadomość: Librowszczyzna 1 u właściciela.

PIĘKNY pokój frontowy — dla 1—2 panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Dietla 7/10. 1904g

POKÓJ duży frontowy, umeblowany wynajmę pani, z utrzymaniem — bez. Lubicz 24 m. 5. 1922g

LOKAL o 4—5 ubikacjach na publiczną bibliotekę i czytelnię poszukiwany w dzielnicy żydowskiej. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Ezra". 2588k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

CZTEROPOKOJOWE, słoneczne — pełnokomfortowe mieszkanie od zaraz. Kraków, Pańska 14. 1936g

PRZEMYSŁOWY lokal na lekki przemysł magazyn lub biura zaraz do wynajęcia. Dajwór 16. Wiadomość u dozorcy. 1903g

DO WYNAJĘCIA lokal — przemysłowy około 70 m², centralne ogrzewanie, gaz, elektryka, podwórze. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Natychmiast". 1948g

TRZY pokoje komfort od 1 czerwca Kołłątaja 12 do wynajęcia. Zgłoszenia: telefon 130-55. 2646k

SKŁADU na węgle poszukuję, dam odstępne. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Węgiel". 1942g

Sprzedaż

DLA CUKIERŃ kawiarń — dostarcza konserwatory lodów ze składu na zamówienie Rakower Edward Fabryka beczek, Kraków, Kalwaryjska 33. 1886g

HORMONALNE KREMY — przeciw zmarszczkom, wysoce skuteczne, na wagę sprzedaje „Drogeria Nowoczesna" Lehrfelda, Grodzka 35.

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 8, Tel 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 641k

WÓZKI dziecinne ROWERY wielki wybór, ceny fabryczne, dogodne warunki. — Precyzyjna naprawa. „Zameczek", Kraków, Kalwaryjska 36. Telefon 178-93. 1941g

DO SPRZEDANIA motor elektryczny $3^1/_4$ HP., również URZĄDZENIE SKLEPOWE z około 150 pudłami drewnianymi. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „Dobrze utrzymane". 1944g

OBICIA meblowe artystyczne najtaniej w tkalni — Thorn, Grodzka 42/5. 1933g

DOM przemysłowy, składowy, mieszkalny, centroogrzany sprzedam. Tel. 118-18 1956g

KOSZULE — PYJAMY najnowsze — najtaniej poleca Wytwórnia „LIRA" Szewska 18. 2675k

NIEBYWAŁA okazja! DOM trzechpiętrowy, pełnokomfortowy 35 ubikacyj, dzielnica HANDLOWA, sklepy, dochód roczny 11.500, cena 92.000, gotówką 65.000, KORZYSTNY dług amortyzacyjny na 35 lat sprzeda — POSNER-BALKEN, Kraków Sebastjana 7. — telefon 143-63. 2676k

„OLLA" PRES.?
NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC NR 790 504
PATENT AMER. NR 1059 704

MEBLE LAKIEROWANE, kuchenne, przedpokojowe,— nowoczesne, kombinowane, pierwszorzędnie wykonane. Największy wybór! Najtańsze ceny! Schor, Bracka 6. 2682k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 611k

▼▼▼▼▼▼▼▼

OKAZJA! Pończochy gazowe 2.50, Całuski skórkowe 3.90, Źródło Pończoch, Plac Dominikański 1. 2485k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1659k

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 12. 1054k

Zadarmo!!

mydło z podkową Śmiechowski.

W każdym sklepie
za bony premiowe dopakowane do oryginalnych opakowanych mydeł ŚMIECHOWSKI — otrzymasz darmo

mydło z podkową Śmiechowski.

Jeśli więc uzbierasz 15 bonów premiowych z dużego mydła rajskiego po 400 gramów, oznaczonych dużą cyfrą 15 — albo 30 bonów premiowych z małego mydła rajskiego po 200 gramów, oznaczonych dużą cyfrą 30 — albo 30 bonów premiowych z mydła z podkową, oznaczonych dużą cyfrą 30 — otrzymasz

1 mydło z podkową Śmiechowski.

Żądaj więc opakowanych mydeł Śmiechowski, sprawdź zaraz w sklepie, czy kupione mydło zawiera należny bon premiowy, składaj pilnie wyjęte bony premiowe, bo są one rzeczą wartościową, skoro za nie otrzymasz jako premię

mydło z podkową Śmiechowski.

Idź po swoją premię,
która Ci się należy jako stałemu i wiernemu nabywcy mydeł SMIECHOWSKI

Posad poszukują

PROFESORKA hebrajskiego, niemieckiego, francuskiego, pełne kwalifikacje poszukuje posady szkolnej w Krakowie lub dojazd. — Zgłoszenia pod „Praktyka" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków 2677k

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36 1061k

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. **HURT-DETAL**
WYTWORNIA
S. GOLDSTEIN Kraków, **Jagiellońska 5**
Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

ZDOLNA panienka, dział pickarski, cukierniczy ewentualnie do dziecka poszukuje posady z utrzymaniem. Tel. 160-37. 1915g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9. II. p.

OKULARY!!

NOWOCZESNA TECHNIKA OKULAROWA
jasny widok w dal, zwiększoną ostrość widzenia absolutny brak zmęczenia gwarantuje **OPTYK GRÜSSLER** absolwent szkoły zawodowej dla optyków we Wiedniu
Kraków, ulica GRODZKA 41 — telef. 126-00
Solidna obsługa. — Dokładne wykonanie recept pp. Lekarzy. — Niskie ceny.

BUCHALTERKA-bilansistka, biegła w liczeniu, dobrej prezencji, szuka posady. — Wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia „Samodzielna N. S." do Admin. „Nowego Dziennika". 1838g

WYCHOWAWCZYNI fre-blanka z dłuższą praktyką w domach prywatnych poszukuje pracy jako dochodząca. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Dobre świadectwa" 1946g

BUCHALTER-bilansista — z praktyką w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych poszukuje zajęcia półdniowego ewentualnie — godzinowego. Telefon własny 118-85. 2673k

FENIKS Kraków św. JANA 2.

od niedzieli 1 maja wystąpi

EUGENJUSZ LANDOWSKI

wraz ze swoim doborowym zespołem po raz pierwszy w Krakowie. Nadto bogaty program artystyczny.
Codziennie od 5.30 — 7.30 popołudniowy dancing z pełnym programem. —
W niedzielę 15 maja ???

Wolne posady

POSZUKUJE się panny ze znajomością buchalterii i korespondencji do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „A. D." 2635k

PRAKTYKANTA z 4 kl. gimn. przyjmie drogeria. — Zgłoszenia pod „Uczciwy" Admin. „Nowego Dziennika" 1939g

ZDOLNA pomocnica modniarska potrzebna od zaraz na stałe. Wiadomość Magazyn Mód „Karola" ul. Kazimierza Wielkiego 54a. 2627k

POSZUKIWANA praktykantka biurowa z dobrym pismem. — Zgłoszenia pod „Początkująca" do Admin. „Nowego Dziennika" 1940g

POSZUKUJĘ samodzielnej modniarki, celem prowadzenia wspólnie salonu. Zgłoszenia: Długa 38 6. 1961g

POTRZEBNA panna lub akademik ze znajomością języka hebrajskiego do ucznia 3 klasy powszechnej szkoły hebrajskiej. R. Nattel, Dietla 50. 1919g

DO pierwszorzędnego magazynu obuwia poszukuje się chłopca z lepszego domu do praktyki. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Praktykant". 1948g

PRAKTYKANT do hurtowni Pończoch jest poszukiwany. Zgłoszenia Miodowa 14 m. 6. w niedzielę między 2—3. 1957g

POSZUKUJE się pierwszorzędnej kelnerki na sezon letni do pensjonatu. — Zgłoszenia: Krakowska 5. m. 8. 2649k

AJENTÓW w Krakowie, Bochni, Tarnowie, Nowym Sączu, Krynicy, Jaśle, Sanoku, Krośnie, Nowym Targu, Zakopanem, Chrzanowie Oświęcimiu, Mielcu, Tarnobrzegu, Rozwadowie, Sandomierzu, Miechowie, Rzeszowie i Jarosławiu przyjmie Towarzystwo Ubezpieczeń. Po próbnej pracy, stałe pobory. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 233 — pod „Rzeczowe".

Reklama dźwignią handlu

BIELSKIE DYWANY RĘCZNE

Mostki ręczne bielskie
Chodniczki " "
Po cenach likwidacyjnych 40 % niżej cen normalnych
Miejsce sprzedaży
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14, II p. (nad Delką)
Dogodne warunki



— Chwileczkę, siostro, chcę zgadnąć: chłopczyk, czy dziewczynka?!

MAGISTRA poszukuje zastępstwa zarządu lub dzierżawy. Zgłoszenia „Ruch", Kraków, pod „Farmacja". 2628k

RUTYNOWANA siła w prowadzeniu pensjonatu poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „F. B." 1895g

KUCHARKA Żydówka z dobrymi świadectwami poszukuje pracy sezonowej, lub restauracyjnej. Zgłoszenia: Kraków, Kupa 7. m. 2. p. Frost. 1916g

KIEROWNICZE stanowisko w zakładzie litograficznym obejmie młody, energiczny fachowiec z praktyką przedrukarską i rysowniczą. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Kalkulant". 1955g

APLIKANT
adwokacki, praktyka prowincjonalna, — substytucja przed okręgiem, — również znajomość spraw podatkowych, piszący na maszynie, zmieni posadę. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Podatkowiec". 1931g

BIELIZNĘ osobistą oraz pościelową wykonuje **PIERWSZORZĘDNIE ARTYSTYCZNA** pracownia haftów — Poli Freylichowej, KRAKÓW, KARMELICKA 7 II p. oficyny. 2599k

POSZUKUJĘ praktyki biurowej lub posady fabrycznej, sklepowej. Zgłoszenia: „Szukam pracy" Administracja „Nowego Dzienni-

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie.

A. NUSSBAUM

Krakow, DIETLA 45
LINOLEUM I CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

WPISY do KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ

przy
PRYW. ŻYDOWSKIM GIMNAZJUM ŻEŃSKIM
przyjmuje p. Z. NATANSONOWA w kancelarii gim. STAROWIŚLNA 1 w godz. 11—13. Telefon 171-56

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz K...
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.